

PIELGRZYMKĄ • ŚWIERZAWĄ • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJĄ



# GAZETA ZŁOTORYJSKA

ISSN 1232-2598



9 771232 259061

TYGODNIK • 25 czerwca 2020 r. • ROK XXXI • NR 3 (1028)  
CENA 2,10 zł (8% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

[www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl)

## Epidemia jeszcze się nie skończyła

Od blisko półtora miesiąca w powiecie złotoryjskim nie zdiagnozowano nowego przypadku zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. – Pod względem epidemiologicznym sytuacja na naszym terenie jest dobra. Ale w każdej chwili może się to zmienić, epidemia wcale się jeszcze nie skończyła – przestrzega Ewa Cwynar, dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Złotoryi.

s. 4

## Brukują i asfaltują, czyli rondo na horyzoncie



s. 3

## Nowa oczyszczalnia ścieków pod nosem złotoryjan?

Gmina Złotoryja chce wybudować oczyszczalnię ścieków przy samej granicy miasta – w dość bliskim sąsiedztwie złotoryjskich osiedli mieszkaniowych. Przeciwni temu są radni miejscy i burmistrz Złotoryi. Uważają, że obiekt ze względu na swą lokalizację będzie uciążliwy zapachowo przede wszystkim dla złotoryjan, a nie dla mieszkańców gminy, którzy będą z niego korzystać. Rada przekazała samorządowi gminy wiejskiej petycję w tej sprawie, apelując o zdrowy rozsądek i dobrosąsiedzką solidarność.

s. 7

## Rowerowa Złotoryja

# Przejedziemy się po sierżantach

Do nowych znaków i elementów infrastruktury drogowej będą się musieli przyzwyczaić w najbliższych miesiącach złotoryjscy kierowcy. Poduszki berlińskie, tzw. sierżanty rowerowe czy śluzы dla użytkowników jednośladów pojawią się w związku z budową śródmiejskiej drogi dla rowerów. Inwestycje na obrzeżach Złotoryi już trwają, wkrótce zmiany mamy też zauważyć także w centrum miasta.

Łącząc ponad 9 kilometrów pętlę tworzyć będą zarówno autonomiczne drogi rowerowe, wybudowane poza jezdniami i chodnikami wyłącznie dla jednośladów, jak i ciągi pieszo-rowerowe oraz strefy współdzielone. To oznacza, że zarówno kierowcy, jak i piesi będą musieli „podzielić się” przestrzenią miejską z rowerzystami. Gdzie dokładnie?

Pętla będzie miała początek i koniec na terenie złotoryjskiej podstrefy ekonomicznej. Pobiegnie stamtąd ul. Krzywoustego i skręci w lewo, w ul. Lubelską, a następnie

pokieruje rowerzystów w ul. Hożą. Stąd będzie można pojechać Wojska Polskiego w kierunku os. Nad Zalewem i zjechać do zbiornika. Z zalewu pętla pobiegnie wzdłuż Karczawy ulicami Kolejową, Garbarską i Stromą aż do ul. Chojnowskiej, a stamtąd ulicami Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego przez Rynek, ul. Basztową i pl. Reymonta z powrotem do ul. Hożej.

– Tam, gdzie się da, wyprowadzimy ruch rowerowy poza jezdnię, żeby nie było kolizji z ruchem samochodowym. Jednak w wielu

miejskach kierowcy będą się musieli przyzwyczaić do tego, że nie będą już jedynymi użytkownikami dróg na terenie miasta – mówi Katarzyna Iwińska, naczelnik Wydziału Funduszy Zewnętrznych i Obsługi Inwestora w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Tak będzie m.in. na starówce, gdzie droga rowerowa zostanie wydzielona na już istniejących jezdniach i chodnikach. W efekcie jedną z najważniejszych zmian w centrum miasta będzie ustanowienie strefy zamieszkania na ulicach Basztowej i Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz w Rynku. Pierwszeństwo na deptaku będą mieli zatem piesi i rowerzyści. Znaki wprowadzające strefę zamieszkania ze względu na rowerzystów prawdopodobnie pojawią się również w innych miejscach, m.in. na osiedlu Nad Zalewem.

Modernizacji doczeka się jedno ze skrzyżowań w Rynku, z ul. Solną (przy schodkach). To bardzo niebezpieczne miejsce, zwłaszcza w perspektywie wytyczenia wzdłuż deptaka ciągu rowerowego. Nawierzchnia z

kostki brukowej na skrzyżowaniu zostanie wyniesiona w górę, dzięki czemu będzie działała jak próg zwalniający i uspokoi ruch.

Droga rowerowa ma umożliwić bezpieczne i wygodne poruszanie się na dwóch kółkach po naszym mieście. Jej wytyczenie w stabilnej od lat przestrzeni miejskiej może się więc okazać sporym wyzwaniem dla złotoryjskich kierowców. W ramach pętli powstaną bowiem pasy rowerowe, czyli wydzielone z istniejących już dróg części dla rowerzystów. Oznaczać to będzie m.in. dodanie śluz rowerowych na skrzyżowaniach, za sprawą których użytkownik jednośladu będzie mieć pierwszeństwo przed autem. Śluzы wymalowane wzdłuż przejść dla pieszych znajdują się również wszędzie tam, gdzie droga rowerowa będzie przecinała jezdnię. Kierowcy będą się też musieli przyzwyczaić do ruchu rowerzystów w obydwu kierunkach na ulicach jednokierunkowych (tzw. kontraruch).

Co nowego jeszcze nas czeka? W niektórych miejscach, m.in.

na ul. Kolejowej, pojawią się nietypowe progi zwalniające – tzw. poduszki berlińskie. To elementy ograniczające prędkość samochodów osobowych, a jednocześnie na tyle wąskie, by nie zakłócały ruchu rowerów i umożliwiały im swobodny przejazd obok.

Kolejne znaki, które wkrótce pojawią się na asfalcie, a których dotąd w Złotoryi nie było, to tzw. sierżanty rowerowe. To symbole roweru z charakterystycznym podwójnym daszkiem przypominającym pagony (znak drogowy P-27). Wyznaczają rowerzystom miejsce na jezdni i kierunek ruchu. Namalowane zostaną tam, gdzie jezdnia jest za wąska, by wydzielić osobny pas dla użytkowników rowerów. Tego rodzaju znaki stanowią nie tylko informację dla rowerzystów, ale ostrzegają też kierowców samochodów przed tym, że na jezdni nie będą sami.

Dodajmy, że w skład pętli wejdą też strefy pieszo-jezdne, w których pas rowerowy będzie wydzielany z ciągu pieszego. Taki odcinek powstanie na ul. Wojska Polskiego.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu miasto zakończyło I etap budowy śródmiejskiej drogi rowerowej – modernizację ul. Krótkiej, gdzie powstało centrum przesiadkowe z wiatą na rowery. W tej chwili trwa budowa środkowego odcinka drogi, obejmującego zjazd z osiedla do zalewu.

(as)

## Serpentyną do zalewu

Dobiega końca budowa drogi rowerowej nad zalewem. To jedna z trudniejszych w ostatnich latach inwestycji miejskich, ale zarazem też jedna z bardziej efektywnych – głównie ze względu na malownicze serpentyny wijące się po lesie, które zmieniły to miejsce nie do poznania. Choć złotoryjanie na bieżąco „testują” ścieżkę, oficjalnie ma być ona oddana do użytku dopiero na początku lipca.

Kilometrowej długości droga (z osobnym zjazdem i podjazdem) to część ponad 9-kilometrowej pętli rowerowej wokół Złotoryi. Ze względu na bardzo stromy teren stanowiła spore wyzwanie dla ekipy budowlanej. Wystarczy powiedzieć, że końcowy punkt podjazdu leży jakieś 50 m wyżej niż początkowy. To przewyższenie trzeba było gdzieś

nieć skarpy drewnianymi balami, by się nie osunęły.

W efekcie rowerowa inwestycja między osiedlem a zalewem będzie stanowiła ogromne wyzwanie także dla rowerzystów. Na kilku odcinkach droga biegnie po stromym zboczu zakosami, a ostre zakręty przypominają rowerzystom, że Złotoryja to już pogórze. W najbardziej niebezpiecznych miejscach zjazdu montowane są w tej chwili barierki ochronne. W terenie widać też już lokalizację miejsc postojowych, m.in. w formie niewielkich cypelków na skarpach. Przydadzą się zwłaszcza na podjeździe dla



„zgubić”, co wcale jednak nie było łatwym zadaniem w niewielkiej przestrzeni, jaką jest las ograniczony z jednej strony zalewem, a z drugiej ogrodami działkowymi.

Wykonawca, który rozpoczął prace pod koniec stycznia tego roku, musiał przerzucić wiele ton ziemi z wyżej położonych punktów do znajdujących się niżej. Dla zniwelowania różnic wysokości na trasie zbudował 4 nasypy, dzięki którym betonowa nawierzchnia ścieżki w najtrudniejszych miejscach miała nachylenie nie większe niż 15 proc. Tam, gdzie droga mocno wrzyna się w zbocze, jak przy końcu zjazdu do zalewu, wykonawca musiał wzmoc-

nić skarpy drewnianymi balami, by się nie osunęły.

Poza wytyczeniem ścieżki w lesie poszerzony został pomost biegnący wzdłuż zalewu, który stanowi część drogi rowerowej, choć nie w całości. Rowerzyści wjadą na pomost mniej więcej w połowie jego długości i skręcą w lewo, w kierunku zbiornika osadowego.

Dodajmy, że dzięki inwestycji będzie można objechać rowerem cały zalew. Wykonawca wyrównał też niewielki fragment ścieżki wzdłuż brzegu prowadzącej od wylotu jaru do drewnianego pomostu przy pałacyku, likwidując kilka schodków w pobliżu skalnej jamy.

(as)

## Cmentarna nieprzejezdna

Ruszają prace przy kolejnych fragmentach śródmiejskiej drogi rowerowej. Miasto wyremontuje lub zmodernizuje pod potrzeby rowerzystów około dwóch kilometrów dróg miejskich, na których pojawi się wiele nowych znaków drogowych. W związku z tym w najbliższych miesiącach czekają nas utrudnienia w ruchu na kilku ulicach i placach. Których konkretnie?

Urząd Miejski w Złotoryi rozstrzygnął kilka tygodni temu przetarg na realizację trzech kolejnych części śródmiejskiej pętli rowerowej. Chodzi o odcinki: K (ul. Stroma od skrzyżowania z ul. Garbarską przez część ul. Cmentarnej do ul. Chojnowskiej), M (ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego) oraz O (od pl. Jana Matejki do pl. Władysława Reymonta). Za 792 tys. zł przystosuje je do ruchu rowerowego Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane, które złożyło najkorzystniejszą ofertę spośród trzech firm startujących w przetargu.

Największy zakres robót dotyczy odcinka K. W pierwszej kolejności wykonawca zabierze się za końcową część ul. Cmentarnej i fragment ul. Stromej ciągnący się wzdłuż ogrodów działkowych do kopalni Aurelia. Miejska inwestycja będzie tutaj polegała m.in. na remoncie ponad 620 m jezdni. Nawierzchnia z kostki kamiennej, która zaczyna się na Cmentarnej zaraz za skrzyżowaniem z Chojnowską, ma być zmieniona na odcinku 150 m na

asfalt. Na Stromej pozostanie nawierzchnia tłuczniowa, choć także i tutaj wyłożone będzie nowe kruszywo. Projekt przewiduje także zamontowanie lamp solarnych oświetlających drogę.

Remont jezdni czeka też pozostała część ul. Stromej – na łączym ok. 410 m odcinku od ul. Garbarskiej do parkingu przy kopalni. PTB wyrówna w tym miejscu nawierzchnię tłuczniową, uzupełni ubytki i oczyści nawierzchnię betonową, a także położy nową nakładkę asfaltową zaraz za zjazdem z ul. Garbarskiej. Tuż przy krzyżówce ma powstać parking dla samochodów i rowerów typu „bike and ride”.

Remont Cmentarnej i Stromej wymaga wprowadzenia tymczasowej organizacji ruchu, co wiązać się będzie z utrudnieniami dla kierowców. Ma obowiązywać od 26 czerwca, ale wykonawca już rozpoczął ustawianie znaków drogowych. W pierwszym etapie prac zamknięty zostanie 150-metrowy odcinek Cmentarnej od skrzyżowania z Chojnowską do zjazdu w kierunku działek. Zmiany dotyczyć

będą także przeciwległego końca Cmentarnej, która pozostanie przez jakiś czas ślepa – samochodem dojechać będzie można jedynie do bramy cmentarza. Dalej wjadą tylko właściciele posesji przy Cmentarnej, obsługa nekropolii i pojazdy służb komunalnych. Trzeba się też liczyć z czasowym zamknięciem dojazdu do Aurelii i ogródków działkowych. O konkretnych terminach i zmianach organizacji ruchu będziemy informować na naszym portalu.

Inwestycja powinna się zakończyć do 30 września tego roku. Poza ulicami Cmentarną i Stromą PTB ma w tym czasie wybudować ciąg pieszo-rowerowy o długości ok. 165 m na ul. Wyszyńskiego (chodnik i jezdnia z tzw. kontrpasek mają być tutaj współdzielone z rowerzystami), a także stworzyć ciąg pieszo-rowerowy i ścieżkę rowerową na pl. Matejki, oznakować deptak pod kątem ruchu rowerowego, wynieść w górę skrzyżowanie Solnej z Rynkiem i zbudować parking „bike and ride” na pl. Reymonta.

(as)

# Brukują i asfaltują, czyli rondo na horyzoncie

Epidemia koronawirusa nie ma większego wpływu na tempo prac przy modernizacji pl. Władysława Reymonta – na razie idą zgodnie z planem. Na budowie ronda pojawiły się walce, a za nimi – pierwsze warstwy asfaltu. Na początku lipca pojadą po nim samochody. Na środku placu wyrasta bowiem powoli owalna wyspa. By ją dokończyć, trzeba będzie wkrótce przekierować ruch na częściowo już wykonane fragmenty skrzyżowania.

Nie ma chyba trudniejszego miejsca w naszym mieście na inwestycję o takiej skali. Koordynacja przebudowy podziemnych sieci z robotami drogowymi, prowadzonymi na dodatek przy ciągłym ruchu samochodowym, przebiega jednak wzorcowo, a prace modernizacyjne na największym skrzyżowaniu w Złotorzy ani na moment nie zwalnają.

– Za nami najtrudniejsza część inwestycji. RPK skończyło modernizację sieci wodociągowej, wymieniona jest też sieć gazowa. Na ukończeniu mamy również kanalizację deszczową. Warto podkreślić, że wykopy przy niektórych studniach miały nawet 5 metrów głębokości i że udało się je przeprowadzić bez blokady krzyżówki, przy ruchu pojazdów – podkreśla Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury Geodezji Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotorzy. – Październikowy termin zakończenia inwestycji na chwilę obecną nie jest zagrożony. Budowa ronda idzie zgodnie z harmonogramem, a na niektórych

odcinkach nawet go wyprzedza – dodaje entuzjastycznie.

Idość jeszcze trochę brakuje, na pl. Reymonta coraz wyraźniej widać nowy układ dróg. Ułożona jest już większość krawężników i kamiennych obrzeży, a wykonawca, którym jest Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane, wylał nawet częściowo asfalt. Mocno zaawansowane są prace przy betonowych chodnikach – pasy z żółtej kostki wskazują miejsca, w których będą zlokalizowane przejścia przez jezdnię. Zlikwidowane zostało również „wąskie gardło” na wlocie w ul. Podwale, gdzie wykonawca usunął niewielki „cypelek” na chodniku przy hotelu. W tej chwili trwa brukowanie kostką granitową pozostałych ciągów pieszych.

Ował, wokół którego ma być poprowadzony ruch okrężny, powstaje etapami. Gotowe są już fragmenty pierścienia od strony „jarnika” i pomnika noblisty – brzeg centralnej wysepki wyznaczają krawężniki i obrzeża. By „domknąć” elipsę, drogowcy

muszą najpierw rozebrać środkową część skrzyżowania, która dotąd nie była ruszana i po której cały czas jeżdżą samochody. To wymaga jednak przeprowadzenia zasadniczych zmian w tymczasowej organizacji ruchu i przerzucenia go na obrzeża krzyżówki, w boczne sektory, gdzie na nowych pasach jezdnym wzdłuż pomnika i „jarnika” czekają już pierwsze nośne warstwy asfaltu. Ma do tego dojść w najbliższych tygodniach. Wtedy przez pl. Reymonta będzie się przejeżdżać zdecydowanie wygodniej, bo po równej – choć jeszcze niedoocelowej – nawierzchni.

– Inwestycja wchodzi w najbardziej wrażliwy etap. Główne roboty przesunęły się z obrzeży w centralną część skrzyżowania, są jednak prowadzone przy ciągłym ruchu samochodowym. Dlatego apeluję do kierowców, by wzięli pod uwagę, że przejeżdżają przez plac budowy, na którym pracują nie tylko robotnicy i koparki, ale poruszają się także po tymczasowych ciągach piesi. Z naszych obserwacji wynika, że niektórzy jadą tędy z taką prędko-

ścią, jakby wokół się nic nie działo – mówi Jacek Janiak.

Na już zmodernizowanych częściach placu ustawiono w ubiegłym tygodniu słupy oświetleniowe (energię do nich doprowadzą setki metrów kabli, które zostały ułożone pod powierzchnią wcześniej, na etapie prac ziemnych). Nawożony jest też humus pod nasadzenia. Zieleni w obrębie skrzyżowania ma być zdecydowanie więcej niż dotąd. Nie zabraknie jej zwłaszcza na centralnej wyspie.

– Do tej pory mieliśmy tutaj jeden wielki wyasfaltowany i wybetonowany plac. Teraz efekt estetyczny będzie znacznie lepszy, ponieważ pomiędzy jezdniami pojawią się zielone miejsca – zauważa burmistrz Robert Pawłowski.

Najważniejsze jednak, że dzięki skąd pracom modernizacyjnym w obrębie krzyżówki poprawi się stan bezpieczeństwa. – Mieliśmy w tym miejscu bardzo dużo zdarzeń drogowych, także z udziałem pieszych. Nowy układ chodników i przejść przez jezdnię oraz ich

doświetlenie, tak jak na ul. Wojska Polskiego, sprawi, że będzie tu znacznie bezpieczniej dla pieszych. Jestem też przekonany, że po wybudowaniu na pl. Reymonta ronda ruch na głównej trasie przez miasto stanie się bardziej płynny – dodaje burmistrz.

Rondo w kształcie elipsy ma podnieść poziom bezpieczeństwa na jednym z najtrudniejszych skrzyżowań w mieście i ułatwić włączenie się do ruchu pojazdom z dróg podporządkowanych dochodzących do pl. Reymonta. Budowa centralnej wyspy na krzyżówce jest jedynie elementem większej inwestycji, polegającej na modernizacji całego systemu dróg na placu, w tym na stworzeniu wygodniejszych ciągów komunikacyjnych dla pieszych z całkiem nowymi chodnikami i doświetlonymi przejściami przez jezdnię zlokalizowanymi w innych miejscach niż dotychczas. Wydzielony też będzie lewoskręt w ul. Żeromskiego. Prace mają kosztować niemal 3,5 mln zł.

(as)

## Plażowanie z dystansem, czyli... lato nad zalewem w czasach zarazy

Zalew złotoryjski szykuje się do sezonu kąpielowego. Można już popływać kajakiem, ale kąpiel wciąż odbywa się na własną odpowiedzialność, bo nie ma na razie ani wyników badania biologicznego wody, ani ratowników. Jak kąpielisko poradzi sobie w dobie epidemii? Głowi się nad tym zarządca obiektu.

Tęgo lata zalew złotoryjski będzie funkcjonował już nie jako „miejsce okazjonalnie wykorzystywane do kąpieli”, lecz oficjalnie jako kąpielisko. Takie zgłoszenie zostało przesłane jeszcze w grudniu ubiegłego roku do Urzędu Miejskiego w Złotorzy. – Przeszliśmy długą i skomplikowaną procedurę związaną z organizacją kąpieliska, która trwała kilka miesięcy. Uczestniczyła w niej m.in. złotoryjska rada miejska, która musiała po raz pierwszy uchwalić ramy czasowe sezonu kąpielowego na terenie miasta oraz wpisać zalew do wykazu kąpielisk – tłumaczy Jacek Zańko, kierownik Hali Sportowej „Tęcza”.

### Co daje status kąpieliska?

– Zmienia się przede wszystkim to, że zalew będzie nadzorowany i kontrolowany bezpośrednio przez złotoryjski sanepid, który w razie problemów z wodą będzie mógł zdecydować o jego zamknięciu. Sanepid przeprowadzi też z urzę-

du pierwsze badanie sanitarne wody. Próbkę mają być pobrane 22 czerwca – zapowiadał w zeszłym tygodniu kierownik.

Organizując kąpielisko, hala musi też stworzyć tzw. profil wody w zalewie, który zostanie udostępniony na stronie Głównego Inspektora Sanitarnego w serwisie kąpieliskowym. Profil będzie zawierał m.in. informacje o przyczynach zanieczyszczeń, które mogą mieć wpływ na wodę w kąpielisku oraz wywierać niekorzystny wpływ na stan zdrowia kąpielących się, a także o możliwości rozmnożenia sinic, makroglonów lub fitoplanktonu. Oprócz tego przy zalewie stanie tablica informacyjna, na której będzie podany harmonogram badań i ostatnie ich wyniki, jak również dane o jakości wody (w 4-stopniowej skali, od niedostatecznej przez dostateczną i dobrą po doskonałą).

Sezon kąpielowy nad zalewem rusza od 1 lipca i potrwa do 31

sierpnia. W tych dwóch wakacyjnych miesiącach organizator kąpieliska zapewni ratowników, którzy będą strzegli bezpieczeństwa kąpielących się. Piękna letnia pogoda już teraz jednak skłania wiele osób do szukania ochłody w zalewie. – Ludzie kąpią się od pierwszego czerwcowego weekendu, nie zważając na jakość wody. Wyniki pierwszych w tym roku badań będziemy znali dopiero koło 25 czerwca – dodaje Zańko.

Bez obaw można natomiast popływać po zalewie kajakiem, rowerem wodnym czy łódką. Wypożyczalnia sprzętu pływającego znajduje się w barze otwartym od niedawna w pałacyku.

### Zalew a koronawirus

Nadchodzący sezon będzie nad zalewem wyjątkowy nie tylko z uwagi na wprowadzenie akwenu do rejestru kąpielisk, ale także ze względu na stan epidemii koronawirusa. Kierownik hali

podkreśla, że nie wiadomo jeszcze do końca, jak zrealizować wszystkie wytyczne dotyczące bezpieczeństwa epidemicznego na tego typu obiektach. Są one podobne do tych, które obowiązują w innych miejscach rekreacyjnych, a więc m.in. 4 m kw. powierzchni na jedną osobę na plaży, co najmniej 2-metrowy dystans od drugiej osoby oraz wszechobecna dezynfekcja. Przekazy telewizyjne z długiego czerwcowego weekendu nad morzem pokazały, że te wytyczne mogą być w praktyce trudne do utrzymania.

– Biorąc pod uwagę wielkość naszej plaży, może na niej jednocześnie przebywać ok. 130-140 osób. Kąpielisko nie jest jednak ogrodzone, więc zapanowanie nad liczbą wypoczywających może się okazać niemożliwe. Na pewno nie będą tego robili ratownicy, których zadaniem jest obserwowanie wody – wylicza wątpliwości kierownik „Tęczy”. – Kolejne problemy wiążą się z dezynfekcją.

Pojemniki z płynem do dezynfekowania rąk trzeba rozmieścić przy wejściu na teren kąpieliska, w przebieralniach i toaletach. Teoretycznie sprzęt pływający powinien być odkażony po każdym użyciu. Co jednak z pomostami? Nie możemy w ich przypadku stosować środka dezynfekującego na bazie chloru, bo przedostanie się on do wody. A nie powinien.

Dodajmy, że wszelkiego rodzaju sprzęt lub elementy wyposażenia przeznaczone do ogólnego użytku (a więc również urządzenia na placu zabaw na plaży) powinny być dezynfekowane środkiem wirusobójczym codziennie przed otwarciem obiektu, a także w ciągu dnia.

Co z maseczkami? Sanepid nie zaleca zasłaniania nosa i ust podczas kąpieli w wodzie, nie trzeba też nosić maseczek na plaży – o ile zachowamy dystans społeczny. Usta i nos powinno się natomiast zasłaniać szczególnie starannie podczas kaszlu i kichania.

Sanepid przedstawił też zalecenia dla osób korzystających z zalewu. Mówią one m.in. o tym, że należy unikać zatłoczonych plaż i miejsc na terenie kąpieliska oraz korzystać z własnego sprzętu turystycznego lub do nauki pływania, przyborów toaletowych, koców, leżaków czy ręczników.

Na przygotowanie się do „koronasezonu” kąpielowego zarządca pozostało jeszcze kilka dni.

(as)

# Epidemia się jeszcze nie skończyła

Od blisko półtora miesiąca w powiecie zlotoryjskim nie zdiagnozowano nowego przypadku zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. – Pod względem epidemiologicznym sytuacja na naszym terenie jest dobra. Ale w każdej chwili może się to zmienić, epidemia wcale się jeszcze nie skończyła – przestrzega Ewa Cwynar, dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Złotoryi.

W tej chwili mamy w Złotoryi jedną osobę, u której potwierdzono w testach obecność koronawirusa. Przebywa w szpitalu. W pozostałych gminach powiatu zlotoryjskiego nie ma osób chorych, przynajmniej wg oficjalnych statystyk.

Dotąd zlotoryjski sanepid zlecił przeprowadzenie 301 badań na obecność koronawirusa u mieszkańców powiatu. 284 z nich okazały się negatywne. W pozostałych 17 przypadkach wykryto patogen. Większość z nich miała miejsce w kwietniu. Wg statystyk prowadzonych przez PSSE, 16 z tych osób zostało wyleczonych z choroby COVID-19 wywołanej koronawirusem. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika jednak, że jedna z nich – mieszkanka gminy

Zagrodno, która od dłuższego czasu leczyła się w szpitalu – mimo ujemnych kolejnych wyników badań na koronawirusa nie opuściła lecznicy i po kilku dniach, jeszcze w kwietniu, zmarła.

– Wszystkie zarażone osoby to pracownicy służby zdrowia, pacjenci szpitali lub ich rodziny. Nie było transmisji wirusa między mieszkańcem a mieszkańcem – mówi Ewa Cwynar. – Sytuacja epidemiologiczna w Złotoryi jest dobra, ale dalszy rozwój wypadków zależy w dużej mierze od naszych zachowań.

Chodzi przede wszystkim o noszenie maseczek w zamkniętej przestrzeni publicznej, przede wszystkim w sklepach, a także o zachowanie dystansu społecznego. – Nie

przestrzegamy tych zaleceń, nasze kontrole nie wypadają w tym względzie optymistycznie. Nikt nie powinien wchodzić do sklepu bez zasłoniętych ust i nosa. Maseczka jest przede wszystkim po to, żeby nie rozsiewać wirusa, ale zapobiega także jego przyjmowaniu. Nigdy nie wiemy, czy mamy kontakt z osobą zdrową czy z nosicielem – dodaje szefowa sanepidu.

Ok. 20 mieszkańców powiatu przebywa obecnie na kwarantannie. To osoby powracające z zagranicy. W kwietniu, w szczytowym okresie zachorowań w naszym powiecie, ta liczba była kilkunastokrotnie wyższa. Nie wszyscy niestety podporządkowali się rygorom kwarantanny – sanepid nałożył łącznie 60 tys. zł kary na 10 osób nieprzeznaczających zasad.

## Jak Złotoryja walczyła z koronawirusem?

W związku z epidemią koronawirusa miasto Złotoryja podjęło szereg działań ograniczających jej skutki. Burmistrz Robert Pawłowski tłumaczy, którym służbom ratusz pomógł w zakupie środków ochrony osobistej, dlaczego nie został zamknięty cmentarz i skąd problemy z dodzwonieniem się do miejskiej przychodni.

Od samego początku epidemii miasto położyło główny nacisk na opiekę nad osobami starszymi. Dlatego już w połowie marca w oparciu o Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej opracowany został system pomocy dla seniorów oraz dla zlotoryjan w kwarantannie, do którego włączono także pracowników Urzędu Miejskiego, straży miejskiej i strażaków Jednostki Poszukiwawczo-Ratowniczej „Baryt”. MOPS codziennie monitorował nowe osoby objęte kwarantanną i oferował im wsparcie, uruchomił też telefon awaryjny dla potrzebujących pomocy w związku z epidemią. Dostępny był także psycholog na telefon.

– Systematycznie kontaktowaliśmy się z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną oraz Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego, ustalając na bieżąco strategię działania. Mieszkańcy byli na bieżąco informowani o najważniejszych sprawach związanych z epidemią – podkreśla burmistrz. Aktualne informacje można znaleźć m.in. na portalu miejskim, na podstronie [www.koronawirus.zlotoryja.pl](http://www.koronawirus.zlotoryja.pl).

### Ratusz ogranicza ruch w urzędach

Złotoryja była jednym z pierwszych samorządów na naszym terenie, które zdecydowały się ograniczyć fizyczny dostęp do urzędów i instytucji miejskich dla osób z zewnątrz, wprowadzając jednocześnie system pracy wewnętrznej. W ratuszu wdrożono procedurę bezpiecznego obiegu dokumentów, zakupiono urządzenie do ich dezynfekcji i ustawiono skrzynkę podawczą na parterze. – Ograniczyliśmy czas pracy pracowników i ich liczbę w pomieszczeniach, wprowadziliśmy zmianowość, zastosowaliśmy też w wielu przypadkach system pracy zdalnej. Przedłużyliśmy również termin płatności niektórych opłat i podatków miejskich – wylicza Pawłowski.

Dla potrzeb Urzędu Miejskiego w Złotoryi i jednostek podległych utworzony został magazyn środków ochrony osobistej oraz środków do dezynfekcji. Z jego zapasów magazynowych gmina miejska wspomogła

Komendę Powiatowej Policji w Złotoryi.

### Miasto kupuje stroje pogotowiu i straży

Do 31 marca zlotoryjska straż miejska samodzielnie patrolowała miasto pod kątem gromadzenia się ludzi, a przede wszystkim młodzieży. Od 1 kwietnia decyzją wojewody dolnośląskiego została oddana na okres blisko 3 miesięcy do dyspozycji policji, z którą prowadziła wspólne patrole. Strażnicy mogli bardziej skoncentrować się na zadaniach w terenie dzięki wyłączeniu automatów parkingowych w strefie płatnego parkowania, gdyż w centrum monitoringu przy monitorach z obrazem z kamer zastąpił ich parkingowy.

Strażnicy miejscy wspierali policjantów w patrolach, natomiast magistrat udzielił pomocy materialnej legnickiemu pogotowiu ratunkowemu, przekazując ok. 7 tys. zł na zakup materiałów służących poprawie bezpieczeństwa ratowników. 5 tys. zł trafiło również do Komendy Powiatowej PSP w Złotoryi na kombinezony ochronne dla strażaków.

### Cmentarz otwarty, a zamiast obiadów – suchy prowiant

W miarę pojawiania się nowych przepisów i obostrzeń rządowych, magistrat stopniowo zamykał siłownie plenerowe, place zabaw, teren rekreacyjny przy zalewie, boiska przyszkolne i obiekty sportowe. – Była też sugestia policji, by zamknąć cmentarz, ale uzgodniłem z sanepidem, że to mija się z celem. Na cmentarzu nie było większego zagrożenia, by dochodziło tam do nadmiernej gromadzenia się ludzi – uważa Robert Pawłowski.

Burmistrz wylicza kolejne ograniczenia, które władze miejskie wprowadziły w Złotoryi w związku z epidemią. Chodzi o zawieszenie kursów komunikacji miejskiej i zmianę trybu pracy w przychodni rejonowej, w której lekarze zaczęli udzielać porad tylko przez telefon. – Stąd problemy z dodzwonieniem się do przychodni. Teleporada nie trwa minutę, a mamy ograniczoną liczbę lekarzy. Część z nich zaprzestała przyjmowania,

czemu trudno się dziwić, bo są w grupie ryzyka – wyjaśnia burmistrz. Po wstępnej diagnozie przyjmowani byli na miejscu tylko ci pacjenci, w przypadku których wizyta lekarska była niezbędna.

By ograniczyć ryzyko zakażeń wśród najstarszych zlotoryjan, MOPS zdecydował się zamknąć Klub Seniora, a kontakt z nimi utrzymywany był wyłącznie telefonicznie. Zmieniono też organizację wydawania posiłków w ramach pomocy socjalnej. Obiady zastąpione zostały suchym prowiantem, a część osób z nich korzystających miała do dyspozycji dodatkowy punkt rozdawania posiłków bliżej ich miejsca zamieszkania.

Do tego wszystkiego trzeba dodać awaryjne mieszkanie, które miasto przygotowało na wypadek, gdyby z powodu epidemii trzeba było przekwaterować lub zakwaterować mieszkańców.

### Pedagodzy pilnują młodzieży

Władze miasta podjęły też szereg działań mających pomóc miejskiemu szkolnictwu i zlotoryjskim przedsiębiorcom. Przede wszystkim zabezpieczone zostały komputery i tablety do zdalnej nauki dla dzieci ze szkół podstawowych, a UM zgłosił się do rządowego programu dotacji na zakup sprzętu komputerowego do nauczania na odległość (na miasto Złotoryję przypadło 125 tys. zł). Poza tym pedagogzy i psycholodzy szkolni otrzymali zadania kontaktowania się z młodzieżą, która mogła wymagać pomocy terapeutycznej.

Ratusz opracował również pakiet pomocy dla przedsiębiorców ze Złotoryi. W ramach wsparcia lokalnej gastronomii udostępniony został w internecie wykaz barów i restauracji prowadzących dostarczanie żywności na wynos i z dowozem.

By maksymalnie ograniczyć ewentualne rozprzestrzenianie się koronawirusa, Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne zaczęło dezynfekować śmietniki i przystanki autobusowe. Parkingowy systematycznie też odkażał parkometry – do czasu ich wyłączenia.

(as)

Przypomnijmy, że w powiecie zlotoryjskim pierwszych 10 osób trafiło na kwarantannę już 16 marca. 2 kwietnia sanepid potwierdził pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem SARS-Cov-2 na naszym terenie. Był to starszy mężczyzna, mieszkaniec Wojcieszowa, który od dłuższego czasu przebywał w szpitalu i tam najprawdopodobniej się zaraził. Dwa tygodnie później, 16 kwietnia, koronawirus dotarł do Złotoryi. W naszym mieście odnotowano jak dotąd 6 przypadków zachorowań na COVID-19.

Wzrost zakażeń koronawirusem i wprowadzenie stanu epidemii spowodowało wiele ograniczeń w życiu publicznym, także w Złotoryi i okolicach. Już 11 marca zawieszono zostały do odwołania wszystkie imprezy kulturalne i sportowe oraz inne uroczystości organizowane przez jednostki podległe miastu. Z tegorocznego kalendarza wykreślono m.in. Dni Złotoryi, przesunięto też na inny termin wybory Człowieka Ziemi Zlotoryjskiej. W ciągu następnych kilku dni życie społeczne niemal stanęło w miejscu. Zamknięto szkoły, przedszkola i żłobek, a uczniowie przeszli na zdalne nauczanie. Na 2 miesiące zawieszono działalność biblioteki publicznej, hali „Tęcza”, kina Aurum i obiektów turystycznych w naszym mieście, m.in. Muzeum Złota. W przychodni rejonowej wprowadzono porady lekarskie przez telefon. Urząd Miejski w Złotoryi i jednostki mu podległe wszedł w tryb pracy wewnętrznej i został zamknięty dla interesantów. Podobnie było w starostwie powiatowym. W wielu instytucjach, jak w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, obsługa klientów odbywała się przez okienko. Powiatowy Urząd Pracy odwołał targi, zwolnił też osoby bezrobotne z obowiązkowych wizyt w urzędzie. Nie odbyła się również tegoroczna kwalifikacja wojskowa. Do 50, a następnie do 5 ograniczono liczbę wiernych w kościołach, a święta wielkanocne przebiegły bez wielu tradycyjnych obrzędów religijnych.

(as)



Gazeta Zlotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi zlotoryjskiej  
**Redakcja: redaktor naczelny** – Piotr Maas  
**reporter** – Michał Sędrowicz.  
**Adres redakcji:** 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. [www.zlotoryjska.pl](http://www.zlotoryjska.pl), e-mail: [gazeta@zlotoryja.pl](mailto:gazeta@zlotoryja.pl)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

**Wydawca:** Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. **Skład:** Redakcja „Gazety Zlotoryjskiej”. **Druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Nakład:** 800 egz. **Kolportaż własny.** **Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.**

# Złotoryja wypuści obligacje na miejskie inwestycje

Jak wielkie spustoszenie poczynił koronawirus w finansach miasta? Będziemy wiedzieli pod koniec lipca. Już teraz jednak wiadomo, że z powodu dużo niższych wpływów podatkowych trzeba będzie mocno zaciskać pasa i zwiększyć zadłużenie Złotoryi, by sfinansować już rozpoczęte inwestycje. Władze miasta skorygowały budżet miejski, zmniejszając planowane dochody aż o 2,5 mln złotych!

Sytuacja jest bardzo poważna. A może być wkrótce dramatyczna. Rada miejska na majowej sesji obniżyła dochody bieżące, czyli m.in. majątkowe. Jeszcze większy problem to znacznie mniejsze wpływy podatkowe. Miasto ma problemy ze ściąganiem podatku od nieruchomości. Szacuje się, że tylko z tego tytułu dochody Złotoryi będą niższe w tym roku o bez mała 600 tys. zł. Skromniejsze o 100 tys. zł zapowiadają się też wpływy z podatku od czynności cywilno-prawnych, bo umów sprzedaży czy darowizn jest w wyniku blokady życia społeczno-gospodarczego po prostu mniej.

To nie koniec złych wieści. Z powodu koronawirusa w tegorocznym budżecie trzeba było też urealnić na minus wpływy z opłaty targowej czy opłat parkingowych (przypomnijmy, że te ostatnie przez kilka tygodni ogólnonarodowej kwarantanny nie były w ogóle w Złotoryi pobierane). Mniej będzie też pieniędzy dla miasta z wynajmu boisk w hali „Tęcza”. Razem to kolejne 180 tys. zł. – Część jednostek miejskich, takich jak żłobek, przedszkola, ośrodek kultury z kinem czy hala, utrzymywały przez okres kilku miesięcy pracowników, ale w tym czasie ich przychody zostały mocno ograniczone – tłumaczy burmistrz Robert Pawłowski.

Najbardziej niepokojący prognostyk dotyczy jednak podatku dochodowego od osób fizycznych. Robert Pawłowski podkreśla, że udział w tej dani nie ściąganej przez państwo jest kołem zamachowym budżetu miejskiego. W ostatnich latach wpływy z PIT-u stanowiły blisko jedną piątą dochodów miasta. Ale w kwietniu ministerstwo finansów wypłaciło nam z tego tytułu 966 tys. zł – jedynie, bo rok wcześniej było to 1,64 mln zł. To spadek aż o 42 proc.! To zwiastuje poważne kłopoty finansowe dla Złotoryi.

– Mamy dziwną sytuację, bo z naszych informacji wynika, że wszystkie gminy zostały pozbawione dochodów na tym samym poziomie, niezależnie od tego, w jakim stopniu dotknął je kryzys koronawirusowy. A przecież są w Polsce takie gminy, w których wpływy z podatku dochodowego nie powinny się prawie wcale zmienić – podkreśla burmistrz. – Nie wiemy, na czym stoimy, czy te środki jeszcze do nas przyjdą, bo nie otrzymaliśmy żadnego uzasadnienia w tej sprawie.

Na razie nasze miasto zmniejszyło o 625 tys. zł planowane wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych. To jednak wcale nie musi być koniec, bo – jak zaznacza Grażyna Soja, miejska skarbniczka – zapaść

w dochodach może być jeszcze większa. – To wszystko są na razie szacunki. Żaden skarbnik nie jest obecnie w stanie określić, jakie skutki będzie miała epidemia dla finansów gminnych, nikt nie wie, jaki będzie rzeczywisty spadek w dochodach. Więcej będą mogła powiedzieć dopiero po zakończeniu tego półrocza – tłumaczy.

Władze samorządowe urealnają plan dochodów, nie decydują się natomiast na razie na cięcie wydatków, choć wiadomo już raczej, że nie wszystkie zapisane w tegorocznym budżecie inwestycje uda się zrealizować. Miasto ma tutaj jednak małe pole manewru, bo zanim Polskę sparaliżował koronawirus, Złotoryja ruszyła z realizacją zadań inwestycyjnych za blisko 20 mln zł. Nie można ich teraz przerwać, bo miasto straciłoby dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych sięgające milionów.

Dlatego złotoryjski ratusz postanowił zwiększyć deficyt budżetowy z 8 do blisko 11 mln zł. Zamierza go pokryć wolnymi środkami z lat ubiegłych oraz dodatkowymi przychodami, co będzie się niestety wiązało ze zwiększeniem zadłużenia miasta.

W sfinansowaniu już realizowa-

nych inwestycji ma pomóc emisja obligacji o wartości 6 mln zł. To o ponad 2 mln więcej niż jeszcze kilka miesięcy temu planowały władze miasta. Urząd Miejski w Złotoryi chce sprzedać do końca tego roku 6 tys. obligacji na okaziciela (o wartości 1 tys. zł każda) temu bankowi, który zaproponuje najniższą marżę. – Będziemy w tej sprawie negocjować warunki z potencjalnymi obligatariuszami. Wybierzemy najtańszego. Obligacje nie będą zabezpieczone żadnymi weksłami – uspokaja Grażyna Soja. Wykup papierów wartościowych miałby się odbyć w dwóch transzach dopiero w 2030 i w 2031 r.

– Czekają nas bardzo trudny rok. By przetrwać, musimy oszczędzać na wydatkach bieżących i myśleć przede wszystkim o tych inwestycjach, które trzeba skończyć. Jeśli nie zapanujemy nad wydatkami bieżącymi, nie uda się zbilansować budżetu. Nie zapominajmy, że miasto to swoiste przedsiębiorstwo – mówią jednym głosem burmistrz i pani skarbnik.

Pod dużym znakiem zapytania stanęły m.in. inwestycje drogowe na ulicach Bukowej, Bobrzańskiej i Podmiejskiej. – Będziemy się starali chociaż je zacząć w tym roku,

ale nie mogą niczego zagwarantować. W pierwszym rządzie musimy zrobić te inwestycje, gdzie jest ryzyko utraty środków zewnętrznych, których w przyszłym roku już byśmy nie dostali. Wysłałem listy do mieszkańców tych ulic, w których proszę o wyrozumiałość. Nikt nie był w stanie przewidzieć czynnika, jakim jest koronawirus. A my w przeciwieństwie do rządu nie mamy możliwości dodrukowania pieniędzy, musimy ten pieniądz kupić – tłumaczy burmistrz Pawłowski.

Wśród wydatków bieżących na ten rok są m.in. podwyżki dla pracowników jednostek miejskich, które od kilku lat odbiegają od wynagrodzeń rynkowych. Zaplanowane były na kwiecień, ale zostały na razie wstrzymane.

– Pracownicy przyjęli to ze zrozumieniem. Muszą poczekać do lipca, gdy będzie wiadomo więcej o stanie finansów miasta. Jeśli będzie taka możliwość, na pewno uruchomimy podwyżki. Ale jeżeli będziemy mieli pętlę finansową na gardle, to nasze starania raczej pójdą w tym kierunku, by pracowników nie zwalniać. Zrobimy wszystko, żeby do tego nie doszło – zaznacza burmistrz.

(as)

## Bezpłatne autobusy odjeżdżają z miasta

**Czy epidemia koronawirusa położyła kres bezpłatnej komunikacji miejskiej w Złotoryi? PKS Lubin wypowiedział miastu umowę na świadczenie usług transportowych. Na podpisanie nowej złotoryjskiego magistratu nie stać.**

Kilka miesięcy temu Urząd Miejski w Złotoryi zdecydował się na zawieszenie transportu publicznego. Decyzja ta została podjęta w związku z epidemią koronawirusa SARS-CoV-2. Dwie linie stanęły w połowie marca, na trzeciej, tzw. strefowej, autobus przestał jeździć na początku kwietnia.

Ta sytuacja spowodowała, że 24 kwietnia spółka PKS Lubin zdecydowała się wypowiedzieć miastu umowę o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego, która została podpisana w styczniu zeszłego roku. Kierownictwo przedsiębiorstwa uznało, że przestała być ona opłacalna, bo PKS podczas przestoju odnotowywał zbyt dużą stratę.

Rezygnacja ze świadczenia usług przez lubińską spółkę

oznacza zawieszenie transportu publicznego w całym mieście na dłuższy czas, bo znalezienie nowego wykonawcy wymaga procedur przetargowych. Pojawia się jednak inne pytanie: czy bezpłatne autobusy wrócą na złotoryjskie ulice po wygaśnięciu epidemii? Tego na razie nie wiemy, ale z wypowiedzi Roberta Pawłowskiego może wynikać, że szanse na to maleją.

– Nie mamy możliwości, żeby zawrzeć nową umowę na takich warunkach finansowych, na jakich byłoby stać miasto – przyznał burmistrz pod koniec kwietnia, gdy stan miejskich finansów pogarszał się na skutek mniejszych wpływów do budżetu wywołanych epidemią koronawirusa.

(as)

## Wolimy głosować w lokalu

**Bardzo mała grupa osób wybrała w Złotoryi głosowanie korespondencyjne w nadchodzących wyborach prezydenckich. Ogromna większość złotoryjan zdecydowała się na oddanie głosu w tradycyjny sposób, czyli w komisjach wyborczych, które udało się powołać w komplecie i pełnej obsadzie.**

Przed wyborami zarządzonymi na 10 maja w Złotoryi, podobnie jak w większości polskich gmin, nie dało się utworzyć komisji obwodowych. Chętnych wystarczyło tylko do poskładania dwóch komisji, i to w minimalnym składzie. Większość komitetów wyborczych zbojkotowała nabór, nie desygnując swoich przedstawicieli do wydawania kart i liczenia głosów. Jako winowajcę tego zamieszania wskazywano strach przed szerzeniem się koronawirusa, gdyż liczba zakażeń cały czas wówczas rosła.

Mimo że stan epidemii nadal obowiązuje, wygląda na to, że strach minął, a złotoryjanie podczas wyborów prezydenckich zarządzonych na niedzielę 28 czerwca będą mieli gdzie zagłosować w tradycyjny sposób. Otwarte zostaną wszystkie lokale wyborcze, które znamy z poprzednich wyborów. Tym razem nabór zakończył się sukcesem – komisarz wyborczy w Jeleniej Górze powołał w Złotoryi 11 ob-

wodowych komisji wyborczych, w tym 2 w szpitalach. Co więcej, komisje będą pracowały w pełnych składach, bo chętnych nie brakowało.

– Swoich kandydatów zgłosiło 8 komitetów wyborczych. Mieliśmy też zgłoszenia indywidualne od ok. 10 osób, poza komitetami. Uzupełniliśmy nimi składy komisji – tłumaczy Tadeusz Kozak, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Członkowie komisji przeszli 18 i 19 czerwca szkolenie – stacjonarne. – Mieliśmy do przeszkolenia 91 osób. Warunki lokalowe w naszym urzędzie pozwalają na to, aby przy podziale członków komisji na 3 grupy zachować wymagane odległości pomiędzy nimi. Wszystkie wytyczne dotyczące bezpieczeństwa były respektowane – zapewnia naczelnik.

Do 16 czerwca czas na zgłoszenie mieli ci mieszkańcy, którzy obawiają się zakażenia koronawirusem i chcieliby zagłosować korespondencyjnie. Taką informację do

UM przekazały 42 osoby, które są wpisane do rejestru wyborców w mieście Złotoryi. Najpóźniej do 23 czerwca poczta miała dostarczyć im do skrzynek pocztowych pakiet wyborczy, składający się z karty do głosowania, oświadczenia o osobistym i tajnym oddaniu głosu, instrukcji i koperty zwrotnej. Pakiet trzeba będzie wrzucić do 26 czerwca do skrzynki pocztowej, będzie też można umieścić go w urnie w lokalu wyborczym, ale tylko w swoim okręgu.

Wybory odbędą się w zasadzie już w okresie wakacyjnym, stąd więcej osób niż zwykle stara się o zaświadczenia uprawniające do głosowania poza miejscem zamieszkania, w dowolnym lokalu w Polsce. Do wtorku 16 czerwca złotoryjski magistrat wydał ich ok. 30. I cały czas wypisuje nowe, bo można się po nie zgłaszać do piątku 26 czerwca. W porównaniu z poprzednimi wyborami, daje się też zauważyć większe zainteresowanie głosowaniem przez pełnomocnika.

(as)

# Pięćdziesiąt nowych mieszkań za półtora roku

Osiedle „Złota 9” to zespół nowoczesnych budynków mieszkalnych z garażami i windami, który ma stanąć przy ul. Jerzmanickiej. Budowa pierwszego z nich, czteropiętrowca nazwanego przez inwestora Primo, już się zaczęła, o czym świadczy żuraw górujący nad Złotoryją. Ma być gotowy pod koniec przyszłego roku. Odpowiadamy, ile i jakiej wielkości mieszkania w nim powstaną.

Złota 9” to inwestycja mieszkaniowa, jakiej nasze miasto nie widziało od co najmniej 30 lat, gdy u szczytu potęgi budowlanej była spółdzielnia mieszkaniowa. Jak sama nazwa wskazuje, na osiedlu – w kilku etapach – powstanie 9 nowoczesnych budynków mieszkalnych w zabudowie wielorodzinnej, z garażami i komórkami oraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, w których znajdzie się kilkaset mieszkań. Każdy z budynków będzie miał swoją nazwę. Pierwszy to Primo. Składać się będzie z trzech segmentów.

– Każdy segment ma pięć kondygnacji nadziemnych i posiada odrębną klatkę schodową, wejście



i windę. Na każdej kondygnacji zaprojektowane zostały trzy lub cztery mieszkania. Segmenty nie są ze sobą połączone komunikacyjne – tłumaczy Andrzej Olek, kierownik ds. marketingu w firmie deweloperskiej ZUW Urbex z siedzibą w Lubinie, która

prowadzi inwestycję.

W pierwszym budynku ma być oddanych do użytku 50 różnej wielkości mieszkań, które będą liczyć od 45 do 80 m kw. powierzchni. Wszystkie posiadać będą balkon lub taras, który łączyć się będzie z salonem przez stolarkę okienną: drzwi balkonowe oraz dużą witrynę okienną. Projektanci chcieli w ten sposób powiększyć

wnętrze mieszkań. Największe lokale składać się będą z salonu z aneksem kuchennym oraz czterech pokoi. W piwnicach budynku przewidziano komórki lokatorskie, do których dostęp będzie zapewniony poprzez klatkę schodową oraz windę przemieszczającą się przez wszystkie kondygnacje budynku.

Deweloper zapowiada, że budynki na osiedlu „Złota 9” zostaną wybudowane z zastosowaniem nowoczesnych technologii i rozwiązań gwarantujących komfort oraz wygodę. – Dodatkowym atutem projektowanych budynków jest ich układ względem stron świata, który gwarantuje doskonałe doświetlenie wnętrza mieszkań światłem dziennym. Warto zaznaczyć, że położenie osiedla umożliwi nie tylko po-

dziwianie pięknych widoków na góry, ale i doskonałą lokalizację względem szkół, przedszkoli oraz punktów handlowych – dodaje Andrzej Olek.

Wszystkie mieszkania będą na sprzedaż. Terminy realizacji I etapu inwestycji czwarty kwartał 2021 roku.

ZUW Urbex to firma budowlana zajmująca się budownictwem mieszkaniowym, użyteczności publicznej, przemysłowym oraz hydrotechnicznym. Buduje mieszkania głównie w Lubinie, gdzie może się pochwalić m.in. osiedlem Murano w pobliżu ronda przy Parku Wrocławskim oraz kompleksem Platinum – osiedlem klasy premium obok Parku Leśnego, zaraz przy wjeździe od strony Legnicy.

(as)

## Segregacja na cmentarzu

Na cmentarzu komunalnym w Złotoryi wprowadzony będzie wkrótce obowiązek segregacji odpadów. Magistrat zamierza też ustawić na terenie nekropolii przenośne toalety.

W tej chwili na cmentarzu nie trzeba rozdzielać poszczególnych frakcji. Wszystkie śmieci, zarówno organiczne, jak i papier czy plastik czy szkło, trafiają do jednego pojemnika na zmieszane odpady komunalne.

Od 1 maja tego roku w całym mieście wszedł jednak obowiązek selektywnej zbiórki. Obejmuje on również cmentarz jako nieruchomości niezamieszkałą. Najprawdopodobniej podczas wakacji na terenie nekropolii pojawią się nowe pojemniki w dwóch kolorach: żółty na plastik i brązowy na bioodpady, które staną obok czarnych lub szarych kontenerów na odpady zmieszane. Urząd Miejski w Złotoryi nie zdecydował się natomiast na ustawienie osobnych pojemników na szkło. – Odpady szklane po zniczach są bardzo trudne do ponownego przerobienia, więc nawet gdybyśmy zebrali je oddzielnie, nie mielibyśmy możliwości ich sprzedaży – tłumaczy Grzegorz Nowodyła, naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami w UM.

Na początek gniazda do segregacji pojawią się w pięciu lokalizacjach, m.in. przy kościele i przy kaplicy. Pojemniki zostaną oklejone specjalnymi instrukcjami, które będą podpowiadały,

które śmieci powinny do nich trafić. Wskazówki będą oczywiście uwzględniały specyfikę odpadów wytwarzanych na cmentarzu.

Jeszcze szybciej niż nowe kontenery na cmentarzu zostaną ustawione przenośne toalety typu toi toi. To reakcja na interwencję jednego z mieszkańców, który zwrócił władzom miejskim uwagę na fatalny stan infrastruktury sanitarnej w tym miejscu. Składa się ona z czterech latryn.

– Do tej pory nikt nie zgłaszał problemu toalet na cmentarzu, mimo że latryny funkcjonują tutaj już od kilkudziesięciu lat. Są raz w tygodniu czyszczone i dezynfekowane przez zarządcę, ale brak kultury osób je użytkujących sprawia, że ich stan sanitarny często pozostawia wiele do życzenia: są zabrudzone, a drzwi do nich wyłamane. Zgadzam się jednak całkowicie z tym, że w XXI w. standard toalety w miejscu publicznym powinien być dużo wyższy. Dlatego podpisaliśmy już umowę na ustawienie dwóch toi toiów, które będą serwisowane raz w tygodniu. Dzięki nim mieszkańcy miasta będą mieli możliwość załatwienia swoich potrzeb fizjologicznych w bardziej cywilizowanych warunkach – mówi burmistrz Robert Pawłowski.

(as)

### OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) Wójt Gminy Zagrodno informuje, że na tablicy ogłoszeń

w budynku Urzędu Gminy Zagrodno oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Zagrodno został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (załącznik do zarządzenia nr 0050.64.2020 Wójta Gminy Zagrodno z dnia 17 czerwca 2020 r.)

Wójt Gminy Zagrodno Karolina Bardowska

## Złotoryjanie zrobią zakupy w parku handlowym

U zbiegu ulic Chojnowskiej i Legnickiej powstanie nowoczesne centrum zakupowe z kilkunastoma sklepami i parkingiem na ćwierć tysiąca samochodów. Wiemy, jak ma wyglądać.

Park Handlowy S1, bo tak będzie się nazywał obiekt, zostanie wybudowany na terenie ograniczonym z jednej strony hurtownią budowlaną, oczyszczalnią ścieków i restauracją Zielony Gaj, a z drugiej – ulicami Legnicką i Chojnowską. To działka w prywatnych rękach, położona przy najruchliwszych złotoryjskich drogach, którymi dziennie przejeżdża kilkanaście tysięcy pojazdów. O tym, że ma być przeznaczona pod duży obiekt handlowy, mówiło się w Złotoryi od dawna. Kilka lat temu zostały nawet wycięte drzewa i krzewy, co można było uznać za zapowiedź realizacji inwestycji. Ale za wycinką nie poszły dalsze prace budowlane, za to – jak wynika z naszych informacji – teren zmienił właściciela.

Teraz jednak projekt jest w zaawansowanej fazie. Trwają m.in. uzgodnienia z zarządcami dróg dotyczące włączenia centrum do sieci drogowej. Grupa Saller, która jest inwestorem, nie podaje na razie daty otwarcia, ale najprawdopodobniej nastąpi to nie wcześniej niż w 2021 r.

Park handlowy ma mieć powierzchnię ok. 12 300 m kw., na której docelowo zostanie otwartych od 12 do 15 sklepów. Inwestycja podzielona jest na dwa etapy. W pierwszej kolejności powstanie



budynek A (ok. 3300 m kw.), a następnie budynek B (ok. 9000 m kw.). Klienci będą mieli do dyspozycji ok. 250 miejsc parkingowych. Wjazd będzie zlokalizowany na ul. Chojnowskiej (naprzeciwko wylotu ul. Cmentarnej).

Miasto zyska na inwestycji m.in. pod względem komunikacyjnym. W złotoryjskim ratuszu mówi się o tym, że inwestor ma przebudować na swój koszt skrzyżowanie Legnickiej i Chojnowskiej, by zwiększyć jego przepustowość. Nie wiemy na razie, co ze skrzyżowaniem ul. Legnickiej z pl. Sprzymierzeńców (zjazd na oczyszczalnię) i czy je również obejmą prace inwestycyjne przy centrum handlowym.

Saller to firma pochodząca z Niemiec, jej polska siedziba znajduje się we Wrocławiu. Grupa

od ponad 30 lat działa na rynku nieruchomości handlowych i wyspecjalizowała się w budowie, zarządzaniu oraz utrzymaniu galerii handlowych oraz przede wszystkim parków handlowych typu convenience, które od tradycyjnych galerii odróżnia je brak wspólnych korytarzy łączących poszczególne lokale, do których wchodzi się bezpośrednio z parkingu (właśnie taki obiekt ma powstać w naszym mieście). Saller operuje na rynkach niemieckim, polskim, czeskimi i słowackim. W całej Polsce ma już ponad 70 obiektów handlowych (najbliższe Złotoryi – w Legnicy i Lubaniu). Można w nich znaleźć sklepy z segmentu obuwniczego, tekstylnego, AGD i RTV oraz budowlanego.

(as)/wizualizacja: Grupa Saller

# Nowa oczyszczalnia ścieków pod nosem złotoryjan?

Gmina Złotoryja chce wybudować oczyszczalnię ścieków przy samej granicy miasta – w dość bliskim sąsiedztwie złotoryjskich osiedli mieszkaniowych. Przeciwni temu są radni miejscy i burmistrz Złotoryi. Uważają, że obiekt ze względu na swą lokalizację będzie uciążliwy zapachowo przede wszystkim dla złotoryjan, a nie dla mieszkańców gminy, którzy będą z niego korzystać. Rada przekazała samorządowi gminy wiejskiej petycję w tej sprawie, apelując o zdrowy rozsądek i dobrosąsiedzką solidarność.

Nowy obiekt ma być dużo mniejszy od złotoryjskiej oczyszczalni. Rocznie ma przez niego przepływać 200 tys. m sześć. ścieków dostarczanych z kilku sołectw położonych na południu od Złotoryi. Byłaby to już druga oczyszczalnia na terenie gminy. Pierwsza pracuje od ok. 20 lat w Lubiatowie, gdzie trafiają nieczystości z północnej części gminy. Większość gminnych ścieków, bo ok. 60-70 proc., pompowana jest jednak rurami do oczyszczalni w Złotoryi, a Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne wystawia za nie rachunki Gminnemu Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wilkowie Osiedlu. Zdecydowanie za wysokie – twierdzi wójt Jan Tymczyszyn.

– Dobrze, że złotoryjska oczyszczalnia przeszła modernizację, rozumiem, że ceny muszą rosnąć. Ale dla nas rosną zbyt szybko. Miało być po modernizacji oczyszczalni taniej, a jest coraz drożej i podwyżkom nie widać końca. Do ceny, którą wystawia nam RPK, musimy doliczyć koszty przepompowania ścieków. Mieszkaniec naszej gminy płaci ostatecznie prawie 10 zł za odbiór 1 metra sześć. ścieków. To za dużo – podkreśla wójt. Dlatego władze gminy są zdeterminowane, by zakończyć inwestycję jeszcze w tej kadencji samorządowej, czyli do 2023 r.

Nowa oczyszczalnia ma powstać w pobliżu wodospadu na Kaczawie, mniej więcej w połowie drogi ze złotoryjskiego zalewu do Jerzmanic – na działkach leżących między jazem a torowiskiem (lokalizację zaznaczyliśmy na mapie obok). Łączą się w tym miejscu dwie polne drogi: biegnąca wzdłuż rzeki oraz ta schodząca od ciepłowni i ogrodów działkowych przy ul. Jerzmanickiej. To teren położony zaledwie 30 m od granicy miasta. Wójt uważa jednak, że lokalizacja jest bardzo dobra, bo najmniej uciążliwa zarówno dla mieszkańców gminy, jak i miasta.

– To miejsce w sporej odległości od zabudowań mieszkalnych w Jerzmanicach-Zdroju oraz Złotoryi. A zrzut oczyszczonych ścieków następowałby już za poborem wody do zalewu – tłumaczy.

## Inaczej widzą to radni miejscy, którzy lokalizację uznają za fatalną.

Dlaczego? Bo fetor z oczyszczalni będzie się rozchodził nie po gminie, tylko po mieście. – Biorąc pod uwagę, że przeważają u nas wiatry

zachodnie, cały ten nieprzyjemny zapach polecą najpierw na osiedle Nad Zalewem, a następnie na resztę Złotoryi. Będzie tragedia, nie wyobrażam sobie tego – irytuje się radny Leszek Antonowicz.

Jak zauważyli radni, oczyszczalnia ma być zbudowana na terenie rekreacyjnym ciągnącym się wzdłuż Kaczawy, obok łąki, na której mieści się pole biwakowe

zwycięży jednak zdrowy rozsądek – podsumowała dyskusję Barbara Zwierzyńska. – Być może mieszkańcy gminy będą mieli po wybudowaniu oczyszczalni taniej o złotówkę czy 50 groszy na metr sześcienny, ale tą inwestycją spowodują zagrożenie dla terenów, z których również korzystają. Zalew, rzeka, „złota łąka”, w przypadku której duże

– Nie widzę możliwości, by pompować do niej ścieki z okolic Rokitnicy i Kozowa – dodaje.

Jak zaznacza Jan Tymczyszyn, gmina chce zainwestować w mniejszą oczyszczalnię, bo jest tańsza w eksploatacji. – W Lubiatowie za oczyszczanie ścieków płacimy ponad 2 razy mniej niż w Złotoryi – podkreśla wójt.

– Oczyszczalnia w Lubiatowie

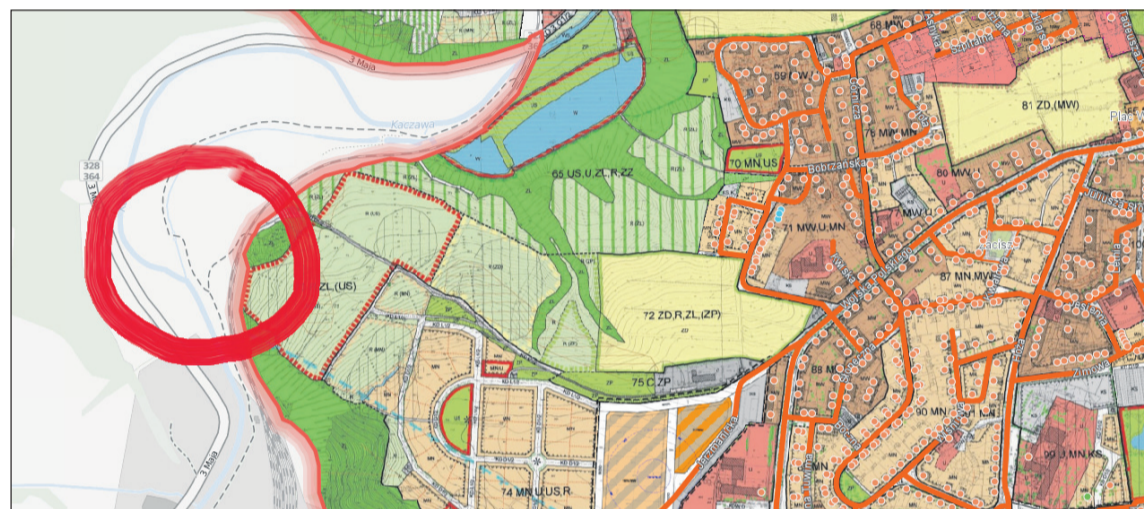
żeby im nie śmierdziało – zauważa burmistrz.

Modernizacja oczyszczalni przyniosła korzyści zarówno miastu, jak i gminie, a Złotoryja i okolice stały się bardziej przyjazne dla otoczenia i środowiska naturalnego. I to w promieniu wielu kilometrów, bo nasza inwestycja poprawiła jakość wody również w Legnicy. – Zarzucano nam kiedyś, że niepotrzebnie modernizujemy na tak dużą skalę, że „mercedesa” budujemy. Z dzisiejszej perspektywy okazuje się, że to się opłacało. Bo przychodzi teraz do miasta inwestor, który chce budować park handlowy, obok jest oczyszczalnia ścieków i jemu to nie przeszkadza, ponieważ w okolicy nie czuć żadnych nieprzyjemnych zapachów. Ale to ma swoją cenę – przekonuje Pawłowski.

## Spór dotyczący cen, które gmina wiejska uznaje za wysokie, nie jest wcale nowy.

– Wiele razy rozmawialiśmy o tym z poprzednią panią wójt. Zasadniczym problemem była wtedy kwestia, za ile ścieków liczymy gminę. Sprawa się zaogniła po modernizacji naszej oczyszczalni, gdy RPK wrzuciło do ceny koszty amortyzacji. To jest być może punkt zapalny. Proszę jednak pamiętać, że amortyzacja to nic innego jak odtworzenie majątku, prędzej czy później musi nastąpić. W spółce komunalnej dzieje się to poprzez jej wliczenie do ceny ścieków – wyjaśnia burmistrz.

Czy obniżenie cen dla gminy wiejskiej wchodzi w grę? Nie w przypadku, jeśli pokrycie różnicy finansowej spadłoby na mieszkańców miasta, którzy płaciliby za mieszkańców gminy. – Od wielu lat prosimy natomiast gminę wiejską, by opomiarowała swoje ścieki. Może warto wrócić do tych rozmów, bo to prostsze rozwiązanie. Wystarczy zamontować przepływomierze i wtedy będziemy się mogli rozliczać z gminą co do metra sześciennego, mocno ograniczając w ten sposób margines błędów – tłumaczy burmistrz, który odnosi się także do zarzutów ze strony mieszkańców i władz gminy, że złotoryjska oczyszczalnia jest droga w utrzymaniu. – Dziś każda oczyszczalnia będzie droga, także ta wybudowana ewentualnie przez gminę, bo rosną wymagania dotyczące ochrony środowiska. Ścieki nigdy nie będą za darmo. Jak ktoś mówi, że mogą kosztować 3 czy 4 zł, to opowiada bajki. (as)



podczas mistrzostw w płukaniu złota. Na dodatek w odległości kilkuset metrów, przy ul. Jerzmanickiej, znajdują się tereny, które miasto przeznaczyło pod budownictwo mieszkaniowe. – Zainteresowanie inwestorów działkami budowlanymi w sąsiedztwie oczyszczalni z pewnością spadnie – tłumaczy Waldemar Wilczyński, przewodniczący rady.

Radni zdecydowane „NIE” dla nowej oczyszczalni wyrazili w petycji do rady gminy Złotoryi, którą przegłosowali jednogłośnie na majowej sesji. Proszą w niej o zmianę lokalizacji, póki jeszcze cały projekt jest w początkowej fazie (gmina weszła dopiero na długą drogę administracyjną – na razie wystąpiła o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych dla inwestycji i przygotowuje się do sporządzenia raportu oddziaływania na środowisko). Stanowisko rady miejskiej najlepiej spuentował Leszek Antonowicz: – Jesteśmy skazani na współpracę z gminą, bo otacza nas z każdej strony, i do tej współpracy należy dążyć. Ale nie możemy sobie pozwolić, żeby ktoś nam pod bokiem robił taką inwestycję, która jest dla nas negatywna ze wszech miar. Moim zdaniem mimo wszystko taniej jest płacić komuś niż budować nową oczyszczalnię. Sprawa jest do dogadania, ale apeluję, by być nieustępliwym.

– Mam nadzieję, że w tym chwilowym szukaniu oszczędności

plany na zagospodarowanie ma Polskie Bractwo Kopaczy Złota, to nasze dobro wspólne. Ta decyzja o oczyszczalni uderzy również w mieszkańców gminy.

## Przeciwnikiem budowy jest także Robert Pawłowski.

– W życiu nie wybudowałbym spalarni śmieci przy granicy miasta i gminy, np. przed Kopaczem – podkreśla burmistrz Złotoryi, który nie wyobraża sobie, żeby gminna oczyszczalnia stała tak blisko złotoryjskich osiedli mieszkaniowych. – To jest oczywiście autonomiczna decyzja władz gminy. Mogą budować oczyszczalnię. Tyle że nie w tym miejscu, bo przy planowanej lokalizacji nasze miasto poniesie konkretne straty materialne. Inwestycja ma być prowadzona zaledwie 600 m od pierwszego budynku wielorodzinnego na osiedlu „Złota 9”, który stawia deweloper z Lubina, nie wiemy jak się w takiej sytuacji zachowa. Cały ten teren od garaży w kierunku rzeki to obszar o ogromnym potencjalnie mieszkaniowym, gdzie miasto ma do sprzedania wiele działek. W przypadku budowy oczyszczalni straciłyby na wartości – dodaje Pawłowski.

Burmistrz podważa sens ekonomiczny budowy nowej oczyszczalni, która prawdopodobnie obsługiwałaby tylko 5 sołectw: Jerzmanice-Zdrój, Wilków, Wilków Osiedle, Nową Ziemię i Sę-

jest tańsza, bo jest stara i zamortyzowana. Niech gmina wybuduje sobie nowy obiekt, to przekonają się, ile kosztuje eksploatacja takiej oczyszczalni – ripostuje burmistrz Pawłowski.

I dodaje, że przez nową gminną inwestycję spadnie nie tylko komfort życia mieszkańców Złotoryi. Osobna kwestia to straty, jakie poniesie Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne. – Zmodernizowaliśmy złotoryjską oczyszczalnię na tak dużą skalę, nakładem dziesiątek milionów złotych, pod określoną objętość ścieków – przy założeniu, że będą do niej dopływać także ścieki z terenu gminy – zaznacza Pawłowski.

Modernizacja złotoryjskiej oczyszczalni ścieków, przepompowni oraz infrastruktury przesyłowej została przeprowadzona w latach 2017-2019 za ponad 43 mln zł. Robert Pawłowski zwraca uwagę, że część tych kosztów, które mają teraz wpływ na cenę ścieków, była związana z likwidacją uciążliwości dla mieszkańców gminy wiejskiej. Chodzi m.in. o remont największej przepompowni Z3, znajdującej się na wjeździe do Złotoryi od strony Legnicy. – Latami tam cuchnęło. Komu? Akurat nie mieszkańcom Złotoryi, bo wiatr wiał w kierunku Kopacza, Kozowa i Rokitnicy. Ale wyremontowaliśmy to. To inwestycja w 75 proc. pod potrzeby właśnie mieszkańców gminy wiejskiej. Wydaliśmy miliony,

# o kwiatnych łąkach, koszeniu ratowaniu klonów i pomysłach na zatrzymanie wody w mieście

Jak walczyć z suszą na miejskich skwerach, a przy tym zaoszczędzić pieniądze na koszeniu trawników? W prosty sposób: wysiać podgórską łąkę z kwiatami i trawami. Na taki krok zdecydował się Urząd Miejski w Złotoryi. W kilku miejscach naszego miasta zakładane są tzw. kwiatne łąki, które mają stanowić nową jakość w mieście.

W polskich miastach nastąpiła moda na ograniczanie liczby koszeń i zakładanie w miejscach trawników naturalnych łąk. Są one ekologiczne, ekonomiczne i

zwyyczajny, cieciora pstra, cykoria podróżnik, złocien zwyczajny (popularna margaretka), dziewanna pospolita, mydlnica lekarska, świerzbica pospolita czy krwaw-

właściwości redukujące stres. Przecież coraz częściej szukamy kontaktu z naturą – dodaje.

Jeśli eksperyment się powiedzie, w kolejnych latach kwiatnych łąk na terenie Złotoryi będzie przybywać. Mają się pojawić m.in. na plantach.

## Wyrzedziliśmy inne miasta

Zdaniem wielu specjalistów, kwiatne łąki to same zalety. – Rozłożyste, wysokie rośliny zielne intensywnie nawilżają powietrze, obniżają temperaturę i produkują tlen, jednocześnie wyłapując pyły tworzące smog. 1 m kw. łąki kwiatnej zatrzymuje 3 g zanieczyszczeń – tyle, co małe miejskie drzewo. Podlewa się je tylko interwencyjnie, nie potrzeba chemicznych preparatów do roślin – woda i gleba pozostają czyste, więc chronimy pożyteczne owady oraz zdrowie mieszkańców. Rośliny owadopylne zamiast traw to także mniej uczuleń – uważa Agnieszka Nowak z Fundacji Łąka, która propaguje ograniczenie koszenia trawników i tworzenie w miastach zielonych oaz.

Decyduje się na to zresztą coraz więcej polskich samorządów. W internecie możemy przeczytać, że krótko przystrzyżony trawnik przestaje być ideałem estetycznym m.in. w Gorzowie Wielkopolskim, Zielonej Górze, Gdańsku, Katowicach, Warszawie, Łodzi czy Krakowie. To w dużej mierze efekt tegorocznej suszy.

Zalety niekoszenia zostały dostrzeżone nawet na szczeblu parlamentarnym. Pod koniec kwietnia poseł Robert Obaz napisał list otwarty do samorządowców, w którym apeluje o zaprzestanie lub znaczne ograniczenie koszenia traw na podległych terenach komunalnych. „Wysokie trawy zagwarantują bioróżnorodność. Natomiast gładko skoszony trawnik to praktycznie pustynia biologiczna. Należy pozwolić trawie, żeby się wykosiła i dojrzała, a niektóre fragmenty pozostawić niekoszone również przez okres zimowy. Zdaję sobie sprawę, że są miejsca, gdzie koszenie czy grabienie jest niezbędne – np. pobocza dróg. Apeluję jednak, aby praktykę koszenia i grabienia na terenach komunalnych maksymalnie ograniczyć” – czytamy w liście parlamentarzysty, który dotarł również do burmistrza Złotoryi.

– Od kilku lat stopniowo ograniczamy koszenie trawy w Złotoryi, uzasadniając to względami ekologicznymi i ekonomicznymi. Przez co byłem wiele razy w niewybredny sposób atakowany. Nikt nie widział innowacyjności w naszym postępowaniu. Okazuje się teraz, że wyrzedziliśmy inne miasta w ekologicznym podejściu do trawników – uśmiecha się Robert Pawłowski.

## Czasem warto przesadzić

W ostatnim czasie tzw. Zielone Oczko staje się „eksperymentalnym ogrodem miejskim”, i to nie tylko dzięki kwiatnym łąkom. W lutym tego roku pracownicy UM i firmy modernizującej największe skrzyżowanie w naszym mieście przesadzili nad staw 13 klonów, które rosły na skwerze na pl. Władysława Reymonta i kolidowały z budową ronda. Wygląda na to, że drzewa udało się uratować, bo

bosum”, która wolno rośnie, a korona osiąga średnicę ok. 3-4 m. Takie same możemy spotkać na ul. Basztowej.

– Teraz czekamy, aż wybiją pędy, które utworzą nowe korony. Naszym zadaniem jest czuwać, aby zachowała się symetria koron, a to oznacza konieczność przeprowadzenia kolejnych cięć korygujących. Bardzo ważnym zabiegiem będzie podlewanie tych klonów w czasie letniej suszy – dodaje pani ogrodnik.

Teren wokół dawnej glinianki na ul. Wiosennej zyskuje od zeszłego roku na wyglądzie dzięki inwestycjom miejskim. Przypomnijmy, że miasto oczyściło nieckę stawu, umocniło jego brzegi, zbudowało dwie wyspy i doprowadziło wodę ze źródła położonego kilkaset metrów wyżej. To zapobiegło klęsce ekologicznej, gdyż wysychający i zarastający zbiornik ponownie stał się azylem dla



łatwe w utrzymaniu, a dla wielu stanowią duży walor estetyczny w krajobrazie, w którym dominuje beton. Pomagają w walce z suszą, bo magazynują wodę i chronią ziemię przed wysychaniem. Czego nie są w stanie zapewnić nisko skoszone trawniki.

Ten nowy trend w utrzymaniu zieleni miejskiej dotarł również do Złotoryi. Złotoryjski ratusz kupił specjalną mieszankę nasion i zamierza w tym roku wysiać łąki na blisko 2,7 tys. m kw. Pierwsze już zapuszczają korzenie nad stawem przy ul. Wiosennej.

– Taka łąka upstrzona kwiatami to świetna sprawa w mieście. Może rosnąć wiele lat i prawie nie wymaga pielęgnacji, więc kosztuje niewiele. W zasadzie trzeba zainwestować jedynie w przygotowanie gruntu i zakup nasion. Podlewanie jest konieczne tylko w pierwszym roku, żeby rośliny porządnie się zakorzeniły. Później kwiatna łąka jest już prawie bezobsługowa, bo nie wymaga nawadniania i wystarczy jedno koszenie w roku, gdy przekwitnie – zachwała Bożena Łupkowska, referentka ds. utrzymania zieleni w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, która pełni funkcje miejskiej ogrodniczki.

W mieszance nasion, które kupił magistrat, jest ok. 30 gatunków roślin naturalnie występujących w Polsce. Były ręcznie zbierane na Podkarpaciu, na terenach podgórskich, więc powinny dobrze się przyjąć w Złotoryi. Znajdziemy wśród nich takie wieloletnie gatunki kwitnące, jak: żmijowiec

nik pospolity. Trzon mieszanki stanowią więc byliny, ale są w niej również jednoroczne i dwuletnie rośliny kwitnące, m.in. mak polny, chaber bławatek, lubin, wyka kosmata, maruna bezwonna czy marchew dzika, które mają dodać złotoryjskim łąkom kolorytu.

## Eksperyment jakiego w Złotoryi nie było

Pracownicy UM rozpoczęli wysiewanie od dwóch trójkątnych poletek znajdujących się obok placu zabaw przy Zielonym Oczku. Nad stawem mają powstać w tym roku jeszcze 2 naturalne łąki, a w całym mieście – kolejne 4. Gdzie dokładnie? Na ul. Tadeusza Kościuszki (poniżej miasteczka rowerowego i placu zabaw), na ul. Spacerowej i przy kopalni Aurelia.

– W warunkach złotoryjskich to eksperyment, nigdy wcześniej nie próbowano tego w naszym mieście. Efekty początkowo mogą niektórych rozczarować, bo w pierwszym roku po wysiewie nie będzie ekspozycji barw i zapachów. Potrzeba czasu, żeby kwiatna łąka była jak na zdjęciach. Ale walory estetyczne z każdym rokiem będą ciekawsze – zapewnia Łupkowska.

Pani ogrodnik podkreśla, że kwiatne łąki zapewniają bioróżnorodność w mieście, którą regularnie koszone na krótko trawniki skutecznie eliminują. Dzięki temu są przyjazne owadom zapylającym i płazom, bo zapewniają im pokarm i schronienie. – Spacerowanie po takiej łące, piknikowanie, zbieranie kwiatów może mieć ogromne



doskonale przyjęły się nad stawem przy ul. Wiosennej. Wkrótce razem z kwiatnymi łąkami będą stanowić o charakterze tego popularnego miejsca rekreacyjnego.

– Podjęliśmy się próby ratowania tych drzew przed wykarczowaniem. Były co prawda słabo zakorzenione, ale mieliśmy trochę obaw, czy się uda, bo ten gatunek klonu jest kruchy i kilka z nich ucierpiało podczas transportu. Dziś można jednak powiedzieć, że cała operacja zakończyła się sukcesem. Wszystkie klony wykazują już oznaki życia: wypuszczają liście, niektóre nawet kwitną, mimo że po przesadzeniu zostały mocno przycięte przez pracowników RPK. Było to jednak niezbędne, by drzewa przeżyły – tłumaczy Bożena Łupkowska (na zdjęciu obok).

Klony mają ok. 10 lat. Są to klony pospolite odmiany „Glo-

plazów i ptaków.

## Czy mamy rezerwy wody pitnej na wypadek suszy?

Poza tworzeniem kwiatnych łąk są też inne pomysły na zatrzymanie wody w Złotoryi. Złotoryjski magistrat, chcąc zwiększyć retencję



# niem trawy, w stawach nieście

zamiast mnożyć zabiegi przy niekończącym się przycinaniu  
ość w zieleni miejskiej.

na terenie miasta, pracuje nad tym, żeby zalew pozostawał napełniony przez cały rok. Ten temat był poruszany przez radnych miejskich podczas komisji bezpieczeństwa, zdrowia i spraw społecznych na przełomie kwietnia i maja, czyli w okresie, gdy Złotoryja od wielu tygodni tęskniła za większym deszczem. Burmistrz Robert Pawłowski był wtedy pytany, czy miasto jest przygotowane na wypadek, gdyby do lata nie było większych opadów oraz czy złotoryjanie nie muszą się obawiać o suche krany.

– Poziom wody w ujęciach, z których czerpiemy wodę pitną, jest utrzymany, nic złego się nie dzieje. Mamy rezerwy, więc nie przewiduję, żeby zabrakło wody do celów socjalno-bytowych lub przemysłowych – uspokajał Pawłowski.

Złotoryjskim ujęciom wyschnięcie nie grozi, ale mieszkańcy naszego miasta coraz częściej odczuwają skutki narastającej od kilku lat suszy, choćby przez systematycznie spadający poziom wody w Kaczawie. Rzeka w kwietniu była tak płytka, że nie można było otworzyć maksymalnie śluzy na jazie między Złotoryją i Jerzmanicami-Zdrojem, więc pojawiły się problemy z napełnieniem zalewu przed weekendem majowym. Woda wpływała do zbiornika wolno. Gdy w końcu niekę wypełniła, ucieszyli się okoliczni działkowcy – pompy tłoczące wodę do podlewania z zalewu nie zatrzymywały się ponoć przez całą dobę... Wtedy wodowskaz na jazie wskazywał 76 cm, dziś – mimo opadów, które pojawiły się w ostatnich tygodniach – jest ok. 80.

Dlatego Urząd Miejski w Złotoryi chce, żeby zalew był znowu zbiornikiem całorocznym. – Mocno nad tym pracujemy, to nasz priorytet jeśli chodzi o retencję w mieście. Najpierw musimy jednak wyremontować śluzę na zalewie, co zamierzamy zrealizować w ramach projektu budowy płuczni na nadchodzące mistrzostwa świata w płukaniu złota. To pozwoli nam określić parametry przepływu wody i na tej podstawie będziemy mogli wystąpić do Wód Polskich o zmianę pozwolenia wodnoprawnego – tłumaczył radnym burmistrz.

Utrzymanie wody w zbiorniku przez cały rok ustabilizowałyby jej poziom, wyeliminowałyby też kłopotliwe płukanie niecki z zanieczyszczeń na wiosnę. Bo przed sezonem letnim pierwszą wodę, która wypełni zalew, trzeba spuścić.

## Do stawu nie kapie

Na przełomie kwietnia i maja brak opadów wyraźnie widać też było w innym miejscu Złotoryi – na dawnej gliniance przy ul. Wiosennej. W ubiegłym roku miasto odbudowało staw, doprowadzając do niego wodę ze źródła położonego kilkaset metrów wyżej, przy ul. Krzywoustego. Problem w tym jednak, że źródło, które potrzebuje zasilania w wodę opadową, na wiosnę przyschło.

– Zrobiliśmy wszystko jak należało, ale jeśli nie nakapie z góry, to woda do stawu nie popłynie – mówił burmistrz Pawłowski, który jednocześnie uspokajał: – Co prawda woda w stawie opadła, ale nie na tyle, żeby groziła mu kłeska żywiołowa. Jest nam to nawet na rękę, bo chcemy dokończyć inwestycję i zlecić energetyce podłączenie pływającej fontanny, wyposażonej w LED-owe oświetlenie.

Ratusz ma jednak pomysł, jak rozwiązać klimatyczny problem z zasilaniem glinianki. Do zatrzymania i zgromadzenia wody na „porę suchą” ma zamiar wykorzystać nasyp, który powstał niedawno poniżej źródła w jarze ciągnącym się wzdłuż ul. Krzywoustego.

– Chcielibyśmy stworzyć w tym miejscu mały zbiornik retencyjny, z którego woda mogłaby spływać do stawu przy Wiosennej podczas suszy. To teren należący do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, więc wcześniej musieliśmy dokonać zamiany gruntów – tłumaczył Pawłowski.

Miasto ma także w szerokich planach stworzenie zbiornika retencyjnego w zakolu Kaczawy w pobliżu oczyszczalni. – Będziemy jednak musieli odłożyć na razie tę inwestycję w czasie, bo nie stać nas na nią w tej chwili. Realizujemy obecnie na terenie miasta zadania inwestycyjne aż za 18 mln zł – podkreślał burmistrz.

(as)

# Teren przy zalewie szykowany pod mistrzostwa globu

Widownia na kilkaset osób, kilkadziesiąt płuczni wbudowanych w ziemię, do których wodę doprowadzi dodatkowy kanał, nowe mostki i system barierki, wiaty dla zawodników i sędziów, a między tym wszystkim dużo elektroniki – tak ma wyglądać wkrótce teren przy zalewie. Złotoryjski ratusz daje mocny sygnał, że zbiornik na Kaczawie i okolice to dla miasta bardzo ważny pod względem rekreacyjnym obszar i zleca zaprojektowanie profesjonalnej areny do płukania złota, na której za 2 lata mają się odbyć mistrzostwa świata. Jak konkretnie to wszystko będzie wyglądać? Nad tym zastanowią się specjaliści.

Projekt będzie kosztował 88 tys. zł i ma być gotowy najpóźniej na początku przyszłego roku. To I etap zagospodarowania zalewu. Pracuje już nad nim firma ImerCon ze Swadzimia, która przedstawiła miastu najkorzystniejszą ofertę cenową. Ma zaprojektować arenę zawodów w płukaniu złota godną mistrzostw świata, która pozwoli rywalizować jednocześnie nawet 150 zawodnikom. Zlokalizowana będzie pomiędzy koroną zalewu a kanałem spustowym. O czym musi pamiętać projektant?

Przede wszystkim o tym, żeby zapewnić jak najbardziej sprawne przeprowadzenie konkurencji. Stąd wśród wytycznych Urzędu Miejskiego w Złotoryi znalazły się zapisy o maksymalnej automatyzacji zawodów i podziale całego terenu na wyraźnie odgródzone od siebie strefy. Projektant ma tak zaplanować infrastrukturę, by jak najmniej czynności trzeba było wykonywać ręcznie. Dlatego arenę zawodów oplecie instalacja elektronicznego systemu mierzenia czasu, który już stosuje Polskie Bractwo Kopaczy Złota. Przy stanowiskach zawodniczych mają być na stałe wbudowane m.in. przyciski dla zawodników do pomiaru czasu, w wytycznych jest też mowa o zegarze widocznym dla zawodników

i publiczności, tablice wyników i systemie monitoringu wizyjnego rejestrującym zawody.

Najbardziej charakterystycznym elementem projektu, który ma być opracowany zgodnie z zasadami Światowej Federacji Płukaczy Złota, będą rzędy kwadratowych płuczni ze stojącą wodą. Wbudowane zostaną na stałe wzdłuż kanału spustowego z zalewu do Kaczawy. Ma być ich 30, każda o boku 1,5 m. Muszą być wykonane z trwałego tworzywa, by piasek można było z nich wydobywać bez obaw urządzeniami mechanicznymi.

Jak woda trafi do płuczni? Tu też cały proces ma być maksymalnie zautomatyzowany. Projekt powinien uwzględnić wybudowanie tzw. bypassa na strumyku wypływającym z zalewu, czyli kanału obejściowego, którym woda popłynie do płuczni. Zostanie tam przekierowana za pomocą istniejącego już jazu przelewo-spustowego w koronie zalewu, który musi być jednak poddany modernizacji, bo jest przestrzążony technologicznie. Trzeba m.in. naprawić mury betonowe jazu i koryta odprowadzającego wodę aż do mostku, a także wymienić elementy mechaniczne. Modernizacja umożliwi upust wody z zalewu zarówno przy dnie, jak i przy powierzchni.

Przypomnijmy, że remont śluzy

to ważny element całego projektu nie tylko z uwagi na zbliżające się mistrzostwa świata. Złotoryjski magistrat chce, żeby zalew był znowu zbiornikiem całorocznym i poprawić stopień retencji wody na terenie Złotoryi. Do tego potrzebna jest zmiana pozwolenia wodnoprawnego. By miasto mogło wystąpić z wnioskiem do Wód Polskich, musi najpierw określić parametry przepływu wody. A tego nie da się zrobić bez remontu jazu.

Wracając do projektu areny pod mistrzostwa świata – ma się w nim znaleźć nie tylko strefa dla zawodników, ale również strefa dla widzów. Widownia będzie umieszczona naprzeciwko płuczni (w kierunku wiaduktu kolejowego) i powinna pomieścić co najmniej 300 osób, które będą siedziały na ławkach.

Na terenie zalewu mają też stanąć dwie wiaty: do rejestracji zawodników oraz dla sędziów. Projektant musi też pomyśleć o korekcie istniejącej zieleni lub nowych nasadzeniach oraz o sanitariatach z toaletami, umywalniami czy natryskami, które powinny być oczywiście wykonane w technologii bezdotykowej i tzw. wandaloodpornej.

(as)

# Chcą mieszkać na Wiejskiej

Sukcesem zakończył się przetarg na działki budowlane przy ul. Wiejskiej w Złotoryi. Miasto sprzedało 8 parceli, dzięki czemu pod budowę domów jednorodzinnych trafił prawie hektar gruntów z pięknym widokiem na okolicę.

Cena działek nie była wcale niską. Wahała się od 81 za niespełna 8 arów do 137 tys. zł za 13-arowy kawałek ziemi. Mimo to nabywców znalazła każda wystawiona na przetarg parcelę.

– To świadczy o dużej atrakcyjności inwestycyjnej tych terenów i rosnącym w naszym mieście zapotrzebowaniu na nieruchomości pod budowę domów – uważa Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury, Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. – W przyszłości planujemy jeszcze wystawić w tym miejscu na sprzedaż grunty pod rozwój budownictwa jednorodzinne – zapowiada.

Przypomnijmy, że w lipcu ze-

szłego roku miasto sprzedało przy Wiejskiej 4 inne działki. W ostatnich miesiącach udało się również zbyć 4 pierwsze parcele przy ul. Jerzmanickiej, gdzie w perspektywie ma powstać duże osiedle domów jednorodzinnych. – Po liczbie telefonów, które odbieramy, widać, że jest duże zainteresowanie nieruchomościami w tym rejonie miasta – dodaje naczelnik.

A jeszcze w tym roku ratusz planuje wystawić na sprzedaż ok. 20 działek budowlanych w innych częściach Złotoryi. Gdzie dokładnie? Na ul. Widok, w okolicach ul. Sosnowej oraz przy Piastowej. Będzie też można kupić grunty o przeznaczeniu przemysłowo-usłu-

gowym – 5 takich nieruchomości szykowanych jest pod przetarg na pl. Sprzymierzeńców, obok oczyszczalni ścieków.

Dodajmy, że dzięki sprzedaży blisko 76 arów przy ul. Wiejskiej do złotoryjskiego budżetu trafi ponad 800 tys. zł (to kwota brutto).

Miasto planowało w tym roku pozyskać ze sprzedaży majątku 2 mln 225 tys. zł. Taka kwota widniała w pierwotnej wersji budżetu. Jednak w maju, w obawie przed zastoje na rynku nieruchomości wywołanym epidemią koronawirusa, prognoza ta została zmniejszona o ponad milion złotych.

(as)

# Woda i ścieki w nowej cenie. Ile zapłacimy od czerwca?

Złotoryjan czeka 9-procentowy wzrost opłat za wodę. W górę pójdzie też cena ścieków, choć podwyżka będzie mniejsza niż ta w ubiegłym roku. To trzeci etap wprowadzania taryfy, którą Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne opracowało ponad 2 lata temu.

W Złotoryi płaciliśmy dotąd 4,59 zł za 1 m sześć. wody. Do tego trzeba doliczyć opłatę abonamentową za odczyt i rozliczenie – od 3,75 do 25,62 zł za miesiąc (w zależności od grupy taryfowej). To jedna z niższych stawek dla gospodarstw domowych na Dolnym Śląsku. Jak wynika z danych Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, w ostatnim roku średnia cena 1 metra sześć. wody kształtowała się w naszym regionie na poziomie 4,76 zł.

Od czerwca woda będzie jednak w Złotoryi droższa. Za kubik, który popłynie z kranu, zapłacimy 5,03 zł. Wzrosnąć też opłata abonamentowa, która będzie wynosiła od 4,10 do 28,03 zł.

Wyższa też będzie cena ścieków. Odbiór 1 m sześć. nieczystości kosztował dotychczas złotoryjan 9,57 zł. Ma wzrosnąć do 11,56 zł.

Trzeba jednak dodać, że procentowo podwyżka jest znacznie niższa niż rok wcześniej. Cena ścieków uwzględnia koszty eksploatacji, budowy i rozbudowy urządzeń kanalizacyjnych oraz modernizację oczyszczalni.

O ile cena złotoryjskiej wody jest niższa niż przeciętna cena na Dolnym Śląsku, o tyle ze ściekami jest odwrotnie – nieznacznie przekracza średnią. – W naszym regionie wiele oczyszczalni jest jednak albo w trakcie modernizacji, albo przed jej rozpoczęciem i można się spodziewać, że średnia cena drastycznie się podniesie – uważa burmistrz Robert Pawłowski.

Skąd wynika podwyżka cen ścieków w Złotoryi? Przede wszystkim z amortyzacji oczyszczalni, której zmodernizowanie i dostosowanie do norm ochrony środowiska kosztowało ok. 33 mln

zł. RPK, które jest spółką prawa handlowego, musi w najbliższych latach odtworzyć wartość tej inwestycji. Dzieje się to poprzez wliczenie kosztów w opłatę za odbiór nieczystości płynnych. Nie bez znaczenia jest również, że część inwestycji została skredytowana i teraz trzeba spłacać raty oraz odsetki – one także są pokrywane z opłaty za ścieki wnoszonej przez mieszkańców. – Warto podkreślić, że około 10 proc. kwoty inwestycji związane jest bezpośrednio i wyłącznie z obsługą gminy wiejskiej Złotoryi – dodaje burmistrz.

Wg danych, które uzyskaliśmy w złotoryjskim przedsiębiorstwie komunalnym, koszty amortyzacji stanowią zdecydowanie najwięcej, bo 32 proc. nowej ceny ścieków. Pozostałe składowe ceny to m.in. wynagrodzenie pracowników (16 proc.), podatki i opłaty, w tym za

korzystanie ze środowiska (15 proc.) i energia elektryczna (7 proc.).

Amortyzacji nie unikniemy. Ale jest duża szansa na zatrzymanie wzrostu lub nawet obniżenie niektórych innych kosztów. – Pracujemy nad tym, by zahamować dynamikę cen. Choć nie wiemy oczywiście, czy w ciągu najbliższego roku nie wydarzy się coś nieprzewidywanego, niezależnego od przedsiębiorstwa – zapowiada Paweł Macuga, prezes RPK. – Znaczący wpływ na wysokość opłaty za odbiór ścieków mają coraz wyższe ceny energii elektrycznej. Dlatego inwestujemy w energię ze słońca i budujemy na naszych obiektach niewielkie farmy fotowoltaiczne – dodaje.

Jedną z nich powstała już na przepompowni Z3. Dwie kolejne, które mają dostarczać energię potrzebną do pracy oczyszczalni, są w tej chwili projektowane.

Ale miasto podejmuje też inne kroki, by oczyszczalnia była jak najbardziej efektywna. – Znaczna część sieci kanalizacyjnej była dotąd w Złotoryi ogólnospławna. Powoli je rozpinamy. Dzięki temu podczas większych opadów do oczyszczalni nie płynie duża masa rozwodnionych ścieków, tylko takich, jakie być powinny – skon-

densowane, o określonej temperaturze, niezaburzające procesów związanych z oczyszczaniem ścieków – tłumaczy burmistrz Robert Pawłowski. – Unowocześnianie dotyczy zresztą nie tylko gospodarki ściekowej, ale również wodociągów. Jeszcze kilka lat temu mieliśmy ponad 40 proc. strat w sieci wodociągowej, dzisiaj jest to ok. 25 proc. i cały czas następuje redukcja. Sukcesywnie realizujemy i planujemy nowe przedsięwzięcia, dzięki którym ograniczymy straty i obniżymy koszty. Możliwa jest więc taka sytuacja, że w tym roku będziemy mieli podwyżkę, a za rok obniżkę. Wymaga to jednak inwestycji, a to niestety przekłada się na dzisiejsze ceny.

Prezes RPK dodaje, że wzrost cen wody i ścieków nie wynika z bieżącej sytuacji przedsiębiorstwa. O tym, jaka będzie podwyżka w tym roku, było wiadomo już 2 lata temu. Taryfa na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Złotoryi została bowiem opracowana jeszcze na początku 2018 r., gdy trwała modernizacja oczyszczalni. Już wtedy ceny na okres 3 lat zatwierdził organ regulacyjny, jakim jest Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie.

(as)

## Kanalizacja sanitarna to nie koszt na odpady!

Oczyszczalnię ścieków mamy nową, ale nawyki złotoryjan wciąż pozostają stare. Wrzucają do kanalizacji przedmioty, które nie powinny się tam znaleźć. Chodzi głównie o zużyte artykuły higieniczne, które zatykają rury i niszczą pompy. Jeśli tak dalej pójdzie, dopiero co ukończona kosztem dziesiątek milionów złotych inwestycja nie posłuży mieszkańcom tak długo jak zaplanowano.

Każdego roku pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunalnego usuwają dziesiątki zatorów sieci kanalizacyjnej oraz awarii pompowni. Są one skutkiem wrzucania do kanalizacji substancji i przedmiotów, które nigdy nie powinny się tam znaleźć. Wiele z nich doprowadza do cofnięcia ścieków i zalania mieszkania, posesji lub ulicy.

– Takie zjawiska powodują nie tylko duże straty materialne, są uciążliwe dla mieszkańców i bardzo szkodliwe dla środowiska naturalnego – podkreśla Magdalena Mioduszevska, kierowniczka Oddziału Gospodarki Ściekowej w RPK.

Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków zabrania wprowadzania do urządzeń kanalizacyjnych odpadów stałych, które mogą powodować zmniejszenie przepustowości przewodów kanalizacyjnych. Zakazane jest

przede wszystkim wrzucanie do umywalek, zlewozmywaków czy toalet artykułów higienicznych: chusteczek nawilżanych, patyczków do czyszczenia uszu, waty, pieluch itp. To właśnie te odpady powodują największe problemy eksploatacyjne sieci kanalizacyjnej i przepompowni ścieków.

Do kanalizacji nie należy także wprowadzać żwiru, piasku, popiołu, szkła, tekstyliów, włókien (nawet w stanie rozdrobnionym), artykułów higieny intymnej, drewna, odpadów płynnych niemieszających się z wodą, sztucznych żywic, lakierów, mas bitumicznych, smół i ich emulsji oraz mieszanin cementowych. Jakie uszkodzenia powoduje w instalacji żwir, widać na zdjęciu.

Dodajmy, że nieprawidłowe użytkowanie kanalizacji nie pozo-



staje bez wpływu na nasze portfele. – Powoduje to wzrost kosztów oczyszczania ścieków, kosztów eksploatacyjnych i zasadniczo ma wpływ na cenę ścieków i świadczonych przez RPK usług – dodaje Mioduszevska.

(as)

### OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 65, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.127.2020 z dnia 22 czerwca 2020 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski**

### OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 65, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli sąsiednich nieruchomości. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.126.2020 z dnia 22 czerwca 2020 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski**

### OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 65, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.128.2020 z dnia 22 czerwca 2020 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski**

### OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 65, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.122.2020 z dnia 16 czerwca 2020 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski**

### OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 65, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.125.2020 z dnia 22 czerwca 2020 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski**

# Ulgi, obowiązki i kary w nowym systemie gospodarowania odpadami

1 maja na terenie Złotoryi wszedł w życie obowiązek segregacji odpadów komunalnych. Jego lekceważenie naraża mieszkańców na bolesne kary finansowe. Tego samego dnia miasto wprowadziło nowe opłaty za odbiór śmieci i ulgi za ich kompostowanie.

Rada miejska trzykrotnie podchodziła do zmian w systemie gospodarowania odpadami. Najpierw na komisji gospodarczej przed lutową sesją radni nie zaakceptowali pierwszej wersji podwyżek przygotowanej przez Roberta Pawłowskiego, która upraszczała nowe stawki opłat. Burmistrz proponował 28 zł od osoby, niezależnie od liczby mieszkańców w gospodarstwie i rodzaju zabudowy, jedynie ze zniżką 8 zł za kompostowanie. Ale rajcy uznali, że taka stawka najbardziej uderzy w rodziny wielodzietne (mając co najmniej dwójkę dzieci).

Po kilku dniach udało się wypracować kompromis i na dodatkowej sesji na początku marca zostały uchwalone dwie metody naliczania opłaty: od osoby w gospodarstwie domowym lub od całego gospodarstwa. Wysokość opłaty zróżnicowano jednak od rodzaju zabudowy. Nowe stawki od razu wzbudziły wiele negatywnych komentarzy, zwłaszcza ze strony złotoryjan zamieszkujących w zabudowie jednorodzinnej, którzy poczuli się nierówno potraktowani przez miasto. W przeciwieństwie bowiem do mieszkańców kamienic i bloków wielorodzinnych, w nowym systemie nie mogli wybierać między dwiema metodami. Opłatę śmieciową mieli mieć naliczaną tylko „od osoby”, co uderzało zwłaszcza w te liczniejsze rodziny – 4-osobowa zapłaciłaby za odbiór odpadów ponad 40 zł więcej niż taka sama rodzina z budynku wielorodzinnego.

Pod koniec marca do ratusza zaczęły docierać sygnały, że Regionalna Izba Obrachunkowa może stwierdzić nieważność nowych przepisów – właśnie z uwagi na to, że wobec nieruchomości jednorodzinnych zastosowano inną metodę naliczania opłaty niż w przypadku zabudowy wielomieszkańkowej. Dlatego na początku kwietnia podczas zdalnej sesji radni miejscy zajęli się ponownie uchwałą śmieciową i przegłosowali korekty, które wyrównały duże różnice w cenach. Przede wszystkim dali wybór zarówno właścicielom domków jednorodzinnych, jak i złotoryjanom zamieszkującym w budynkach wielorodzinnych – jedni i drudzy mogą się zdecydować na jedną z dwóch metod naliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi: albo od liczby osób zamieszkujących nieruchomość,

albo od gospodarstwa.

Aktualny cennik opłat za gospodarowanie odpadami drukujemy pod artykułem.

## PET-y do jednego worka z metalami i plastikiem

Poza cenami od pierwszego majowego piątku zmieniło się również podejście do segregacji odpadów.

Problem podwyżek w opłatach za odbiór odpadów dotyczy niemal każdej polskiej gminy. To zjawisko, które nasiliło się w ostatnich miesiącach. Wynika z galopującego wzrostu kosztów zagospodarowania śmieci, m.in. ceny odbioru i transportu 1 tony odpadów i jej przerobienia na instalacji, podwyżki minimalnego wynagrodzenia czy większej opłaty środowiskowej za składowanie śmieci. Samorządy mają też coraz większy problem ze sprzedażą odpadów selektywnie zebranych, czyli plastiku, szkła i papieru, za które musi dopłacać, choć jeszcze do niedawna mogło te frakcje sprzedawać. Kolejny problem, który rzutuje na podwyżkę, to zbyt duża masa odpadów komunalnych zmieszanych – gdybyśmy solidniej segregowali, koszty pozbycia się śmieci z miasta byłyby niższe. Mieszkańcy płaciliby też mniej, gdyby byli solidarni i płacili wszyscy – wg wyliczeń Urzędu Miejskiego w Złotoryi, opłaty za odpady unika ok. 1,5 tys. złotoryjan.

Stała się ona obowiązkiem – dla wszystkich, bez możliwości zadeklarowania zbiórki nieselektywnej. Ci, którzy się do tego obowiązku nie zastosują i zostaną na tym przyłapani przez służby komunalne, mogą się spodziewać naliczenia opłaty administracyjnej – czterokrotnie wyższej niż stawka bazowa. W zależności od wybranej metody, będzie to 404 zł od gospodarstwa lub 118 zł od osoby (w zabudowie wielorodzinnej – w przypadku jednorodzinnej kara będzie jeszcze wyższa, bo 135,44 zł od osoby).

Segregacja z jednej strony staje się obowiązkiem, ale z drugiej ma być prostsza niż dotąd – przynajmniej w zabudowie jednorodzinnej. Mieszkańcy domków prowadzą zbiórkę odpadów już nie do czterech, a do trzech worków na różne frakcje (plus oczywiście pojemnik na odpady zmieszane i ewentualnie jeszcze jeden, na bioodpady, jeśli nie zdecydują się na kompostowanie). Miasto przestało osobno odbierać butelki PET, które mają być wrzucane do worków na metale i tworzywa sztuczne.

– Butelki PET straciły na wartości i nie mamy już możliwości ich sprzedaży. Mogą więc spokojnie trafiać do jednego worka z pozostałymi plastikami. Upraszczamy w ten sposób system segregacji odpadów. Tak jest zresztą na terenie większości gmin w Polsce – tłumaczy burmistrz Robert Pawłowski.

Zasady segregacji nie zmieniają się natomiast w zabudowie wielorodzinnej. Tam w gniazdach do

selektywnej zbiórki pozostanie dotychczasowa liczba pojemników, w tym te na PET-y oraz na szkło kolorowe i białe.

Selektywną zbiórkę odpadów złotoryjanom ma ułatwić magnes z instrukcją segregacji, którego wykonanie zlecił Urząd Miejski w Złotoryi i który po przymoco-

czystości i porządku w gminach.

U tych złotoryjan, którzy korzystają z ulgi za kompostowanie i zagospodarowują frakcję bio na własnej działce, RPK nie odbiera odpadów biodegradowalnych. To, co nie trafi na kompostownik, trzeba zawieźć we własnym zakresie do punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na pl. Sprzymierzeńców.

Dodajmy, że zarówno obowiązek segregacji, jak i kompostowania przez tych mieszkańców, którzy zadeklarowali prowadzenie kompostownika, będą kontrolowali pracownicy UM i strażnicy miejscy. Jeśli stwierdzą, że właściciel nieruchomości kompostownika jednak u siebie nie ma albo po prostu go nie używa, straci za karę na okres pół roku możliwość korzystania z ulgi.

## Będą grzywny za brak deklaracji śmieciowych?

Choć minęły już blisko 2 miesiące od wprowadzenia w Złotoryi nowego systemu gospodarowania odpadami, wciąż kilkuset mieszkańców miasta nie złożyło deklaracji dotyczącej wysokości opłaty.

– Złożenie korekty deklaracji jest

obowiązkowe. Termin wynosi 14 dni od wprowadzenia nowych opłat i obowiązku segregacji odpadów – przypomina Grzegorz Nowodyła, naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami w UM. I dodaje, że – zgodnie z art. 10 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – kto wbrew obowiązkowi nie składa deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, podlega karze grzywny.

Korektę deklaracji o wysokości opłaty powinni złożyć w ubiegłym miesiącu wszyscy mieszkańcy miasta. Złotoryjanie ze wspólnot mieszkaniowych robią to u zarządców (ustalają stawkę na podstawie wcześniejszych danych). Z kolei mieszkańcy zasobów komunalnych oraz nieruchomości jednorodzinnych deklarację zmieniają w UM. W tej drugiej grupie na 1,5 tys. osób zobowiązanych do wyboru metody i wysokości opłaty nadal nie zrobiło tego ok. 350.

– Prosimy, by deklaracje wypełniać bardzo uważnie. W tych, które już do nas dotarły, jest dużo błędów, które później trzeba poprawiać, co zajmuje nam wszystkim niepotrzebnie dodatkowy czas. Przede wszystkim należy na formularzu deklaracji zaznaczyć, że składamy korektę. Wybieramy tylko jedną metodę naliczania opłaty – albo od całego gospodarstwa domowego, albo od liczby osób je zamieszkujących. I jeszcze jedno: korektę powinien złożyć ten, kto kilka lat temu składał pierwszą deklarację, a nie inna osoba z gospodarstwa domowego – tłumaczy naczelnik.

(as)

## ZABUDOWA JEDNORODZINNA

Stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi: **33,86 zł** za każdą osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość lub **101 zł** od gospodarstwa domowego.

Podwyższona stawka, jeżeli odpady komunalne nie są zbierane i odbierane w sposób selektywny: 135,44 zł za każdą osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość lub 404 zł od gospodarstwa domowego.

Zwolnienie w części z opłaty za kompostowanie bioodpadów w kompostowniku przydomowym: **7,86 zł** – za każdą osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość lub **11 zł** – od gospodarstwa domowego.

## ZABUDOWA WIELORODZINNA

Stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi: **29,50 zł** za każdą osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość lub **101 zł** od gospodarstwa domowego.

Podwyższona stawka, jeżeli odpady nie są zbierane i odbierane w sposób selektywny: 118 zł za każdą osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość lub 404 zł od gospodarstwa domowego.

## NIERUCHOMOŚCI, NA KTÓRYCH NIE ZAMIESZKUJĄ MIESZKAŃCY

Stawka opłaty za odpady komunalne zmieszane i bioodpady w pojemniku: 6,34 zł/szt. – za 120 litrów, 12,68 zł/szt. – za 240 litrów, 58,20 zł/szt. – za 1100 litrów.

Stawka opłaty za odpady komunalne gromadzone selektywnie w pojemniku lub worku: 12,12 zł/szt. – worek 80 litrów, 18,19 zł/szt. – worek 120 litrów, 58,20 zł/szt. – pojemnik 1100 litrów.

Podwyższona stawka opłaty za pojemnik dla zmieszanych i bioodpadów, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów w sposób selektywny: 25,36 zł/szt. – 120 litrów, 50,72 zł/szt. – 240 litrów, 232,80 zł/szt. – 1100 litrów.

Podwyższona stawka opłaty dla odpadów gromadzonych selektywnie w pojemniku lub worku: 48,48 zł/szt. – worek 80 litrów, 72,76 zł/szt. – worek 120 litrów, 232,80 zł/szt. – pojemnik 1100 litrów.

## Z pedagogicznych zbiorów

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,  
e-mail: [zlotoryja@dbp.wroc.pl](mailto:zlotoryja@dbp.wroc.pl), [www.dbp.wroc.pl/zlotoryja](http://www.dbp.wroc.pl/zlotoryja).  
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.

● **Kamenetz Anya**, *Z nosem w ekranie. Szklana pułapka czy szansa na rozwój twojego dziecka?* – Współczesne życie jest podporządkowane i oparte w większości na wszechobecnej elektronice. Nie da się już bez niej funkcjonować, gdyż wszystko się na niej opiera. Ludzie spędzają czas z nosem w ekranie. Telefony i inne przenośne urządzenia dostępne są dla nas wszędzie i zawsze. Dzieci od małości mają z nimi kontakt. Jak bardzo powinniśmy się martwić o nasze dzieci i technologię? Dokąd to wszystko zmierza? Co właściwie powinniśmy z tym wszystkim robić teraz, w „realnym świecie”? Efektem tych pytań jest książka Anyi Kamenetz. Ta książka to jasne, poparte badaniami oraz obiektywne spojrzenie na kwestię znaną obecnie niemal każdemu rodzicowi. Stanowi odpowiedź na nurtującą dzisiejszych rodziców kwestię: jak znaleźć równowagę pomiędzy technologią a prawdziwym życiem. Zawarte w niej zwięzłe, lecz wymowne wskazówki stanowią podstawę, dzięki której rodzice będą mogli określić właściwą rolę technologii w życiu dzieci, ograniczyć własne obawy, a także znaleźć przestrzeń dla szczęśliwych, rodzinnych chwil zarówno z udziałem technologii, jak i bez niej.

● **Sunderland Margot**, *Niska samoocena u dzieci. Praktyczny poradnik dla specjalistów i rodziców* – Dzieci powinny dorastać w miłości, w poczuciu, że są akceptowane i szanowane, że są wyjątkowe takie, jakie są. Dostarczenie przez rodziców odpowiednich wzorców zachowań i wsparcia jest konieczne do utrwalenia pozytywnych postaw. To zapewnia dzieciom siłę, umiejętność radzenia sobie z trudnościami i stabilne poczucie własnej wartości. *Dzieci z niską samooceną czują się nieważne, nie lubią siebie, wciąż mają poczucie, że nie są wystarczająco dobre, są samokrytyczne, nieustannie spodziewają się kolejnych porażek lub rozczarowań.* Dzięki tej książce: zrozumiesz dziecięce poczucie braku wartości, dotrzesz do źródeł niskiej samooceny dziecka, rozpoznasz emocje, które kryją się za jego „trudnym” zachowaniem, dowiesz się, jak rozmawiać z dzieckiem, by pomóc mu przepracować problemy, ułatwisz dziecku nazwanie niewypowiedzianych uczuć, nauczysz dziecko wyrażania własnych emocji i opinii, wzmocnisz poczucie własnej wartości dziecka.

## Z bibliotecznej półki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2,  
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28  
e-mail: [biblioteka@mbp.zlotoryja.pl](mailto:biblioteka@mbp.zlotoryja.pl), adres internetowy: [mbp.zlotoryja.pl](http://mbp.zlotoryja.pl)

### Nowości w MBP – Oddział dla Dzieci poleca:

● **Iwona Czarkowska – Pan Kudłaty i Cztery Łapy**

W schronisku dla zwierząt „Cztery Łapy” zaskakują nie tylko dzieciaki i zwierzaki, ale i pewien... Troll Kudłaty. Opowieść o tym, że nie wszystko jest takie, jak się wydaje. Książka nagrodzona w V Konkursie Literackim im. Astrid Lindgren na współczesną książkę dla dzieci i młodzieży, organizowanego przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom” pod Honorowym Patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Rzecznika Praw Dziecka, Biblioteki Narodowej i Ambasady Szwecji.

● **Roch Urbaniak – Papiernik czyli skąd się biorą opowieści**

Papiernik. Kim jest? Czym się zajmuje? Nie macie pojęcia, jak ważne są te pytania. Bo jak myślicie, skąd się biorą opowieści? Same do nas przychodzą? Albo do tych, którzy przekazują je innym w książkach i przy ogniskach? Myślicie, że nagle pojawiają się ni stąd, ni zowąd i pozwalają się oswoić? A skąd! Opowieści są sprytnie i nie tak łatwo je złapać. A co dopiero nakłonić do tego, żeby pozwoliły się opowiedzieć. A żeby złapać opowieść, której jeszcze nikt nigdy nie słyszał – o! moi drodzy – do tego potrzeba fachowca. Do tego potrzeba Papiernika. W książce, którą trzymacie w rękach, będziecie mieli okazję go poznać. Dowiedzieć się, na czym polega jego trudna sztuka, i zobaczyć kilka z jego najpiłniej strzeżonych skarbów. Historie, które jeszcze nigdy nie zostały opowiedziane!

● **Roch Urbaniak – Papiernik. Targowisko opowieści**

Jest takie targowisko, które pojawia się raz na dwa lata i tylko nieliczni wiedzą, gdzie je znaleźć. Targowisko, gdzie handlarze z najdalszych krain oferują towary tak niezwykle, że aby je kupić, przy ich straganach tłoczą się zarówno pasterze, mędrcy, wędrowcy i magowie, jak i królowe, księżęta czy cesarze. Te skarby to opowieści, a sprzedają je Papiernicy. Bo chyba nie myśleliście, że Papiernik jest jeden? A skąd! Opowieści dzieją się cały czas i bardzo łatwo je przeoczyć. Dzieją się głęboko pod ziemią i wysoko w chmurach, w głębi mórz i w blasku odległych gwiazd. Jeden Papiernik nie dałby rady złapać ich wszystkich. Dlatego jest ich wielu. Jeżeli chcesz ich poznać i posłuchać, jakie historie mają do opowiedzenia, musisz udać się na Targowisko Opowieści. Ta książka pomoże Ci na nie dotrzeć.

# Pomimo epidemii mamy mistrzów w płukaniu złota!

Urząd Miejski w Złotoryi zorganizował konkurs, który polegał na przedstawieniu sposobu płukania złota w warunkach epidemii, używając przedmiotów znajdujących się w domu oraz złota lub przedmiotów je przypominających.

Na konkurs wpłynęło 17 prac. Każdy z użytkowników portalu miejskiego mógł oddać 1 głos na tę, która najbardziej mu się podobała (można było oddać nawet po 1 głosie na każdą pracę). Głosowanie zostało zorganizowane w formie ankiety internetowej.

– Cieszymy się z faktu, że w czasie epidemii konkurs był pretekstem do twórczej zabawy nawiązującej do tradycji miasta. Wszystkie przesłane filmy i zdjęcia wyróżniały się pomysłowością i zaangażowaniem twórców, co jest dla nas miłym zaskoczeniem – mówią

organizatorzy.

Internauci oddali w ankiecie łącznie 1431 głosów. Największą liczbę otrzymał Krzysztof Müller (333). Kolejne miejsca zajęli: Szymon Zielewski (249) i Filip Mikiciuk (234).

(ms)



Krzysztof Müller



Szymon Zielewski



Filip Mikiciuk

## Dla złotoryjan za darmo

W sobotę – za darmo. W pierwszą sobotę miesiąca. Dla kogo i gdzie? Dla złotoryjan – tu, w Złotoryi, a dokładnie w miejscach, które zazwyczaj przyciągają mieszkańców innych miejscowości.

Złotoryjski Ośrodek Kultury i Rekreacji wpadł na pomysł, jak po wielotygodniowej kwarantannie przypomnieć o swoich obiektach turystycznych. W pierwszą sobotę czerwca zaprosił złotoryjan na bezpłatne zwiedzanie Muzeum Złota i Kopalni Złota „Aurelia” oraz oglądanie panoramy miasta z Baszty Kowalskiej.

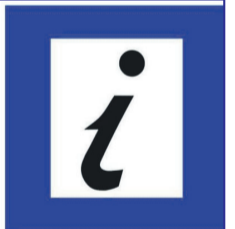
Pomimo niezbyt turystycznej i mało sprzyjającej wyjściom z domu aury 6 czerwca obiekty te zwiedziło ok. 100 złotoryjan, którzy mogli wejść bez kupowania biletów. – Okazało się, że wielu mieszkańców naszego miasta było po raz pierwszy na baszcie, w muzeum czy kopalni – podkreśla Zbigniew Gruszczyński, dyrektor ZO-KiR-u.

Podobne akcje ośrodek planuje w pierwsze soboty kolejnych miesięcy. – Mamy nadzieję, że nasz cykl będzie się cieszył nadal takim powodzeniem i liczba złotoryjan zwiedzających nasze kultowe obiekty będzie tylko rosła – dodaje dyrektor.

(as)

### CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, tel. 76 878 18 73  
[www.facebook.com/CentrumInformacjiTurystycznejwZlotoryi](http://www.facebook.com/CentrumInformacjiTurystycznejwZlotoryi)  
Adres e-mail: [cit.zlotoryja@wp.pl](mailto:cit.zlotoryja@wp.pl)  
Godziny otwarcia:  
wtorek, środa, czwartek, piątek: 9.15-16.45  
sobota: 10.15-13.45



### BASZTA KOWALSKA – Punkt widokowy

59-500 Złotoryja – klucz w CIT, ul. Basztowa 15,  
tel. 76 878 18 73  
[www.facebook.com/BasztaKowalska](http://www.facebook.com/BasztaKowalska)  
Adres e-mail: [cit.zlotoryja@wp.pl](mailto:cit.zlotoryja@wp.pl)  
Godziny otwarcia:  
wtorek, środa, czwartek, piątek: 9.15-16.45  
sobota: 10.15-13.30  
Wstęp: bilet normalny – 8 zł, bilet ulgowy – 5 zł

### MUZEUM ZŁOTA

59-500 Złotoryja, ul. Zaulek 2, tel. 76 878 29 85  
[www.facebook.com/MuzeumZlota](http://www.facebook.com/MuzeumZlota)  
Adres e-mail: [muzeumzlota@o2.pl](mailto:muzeumzlota@o2.pl)  
Godziny otwarcia:  
wtorek, środa, czwartek, piątek: 9.30-16.30  
sobota: 10.15-13.30  
Wstęp: bilet normalny – 8 zł, bilet ulgowy – 5 zł



### KOPALNIA ZŁOTA „AURELIA”

59-500 Złotoryja, za dawną fabryką obuwia  
GPS: 51°07'49"N 15°55'16"E, tel. 76 878 33 74  
[www.facebook.com/KopalniaZlotaAurelia](http://www.facebook.com/KopalniaZlotaAurelia) w Złotoryi  
Adres e-mail: [zok@bbk.pl](mailto:zok@bbk.pl)  
Godziny otwarcia:  
środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela: 10.00-16.00  
Wstęp: bilet normalny – 10 zł, bilet ulgowy – 7 zł

# Uczniowie zdają opóźnione egzaminy

8 czerwca w całej Polsce rozpoczęła się przesunięta z powodu pandemii koronawirusa matura. To pierwsza taka sytuacja w historii. Na pierwszy ogień tradycyjnie poszedł język polski. Dzień później miejsce miała prawdziwa zmora maturzystów – matematyka, a 10 czerwca odbył się ostatni test obowiązkowy na poziomie podstawowym dla wszystkich, czyli język angielski.

Poza obowiązkowymi pisemnymi egzaminami na poziomie podstawowym z polskiego, matematyki i języka obcego abiturienti muszą przystąpić do co najmniej jednego pisemnego sprawdzianu z wybranego przedmiotu. Tutaj poziom będzie rozszerzony.

W całym kraju do matury podeszło ok. 272 tys. tegorocznych absolwentów liceów i techników oraz ok. 30 tys. osób, które chcą poprawić swój wynik z poprzednich lat.

W Złotoryi egzaminy dojrzałości przeprowadziły dwie placówki oświatowe. W Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Pawła II przystąpiło do nich łącznie 46 uczniów, z kolei w Zespole Szkół Zawodowych ok. 70 osób. Uczniowie pisali bez maseczek, jednak stojąc w kolejce przed wejściem na salę, musieli mieć je założone na twarz.

Aktualnie maturzyści piszą egzaminy na poziomie rozszerzonym (minimum 1, maksymalnie 6). Dzisiaj w całej Polsce odbywają się egzaminy z języka hiszpańskiego, jutro z rosyjskiego, ostatnie (29

czerwca) z języków mniejszości narodowych. Pierwsze wyniki powinny być znane mniej więcej w połowie sierpnia.

Tegoroczne egzaminy maturalne zaplanowane zostały na okres od 4 do 21 maja. Niestety, plany te



www.zlotoryjska.pl

popsuł koronawirus, który spowodował ich przesunięcie o ponad miesiąc. Czy dodatkowy czas na naukę dał uczniom większą pewność siebie?

– Zbyt wiele nam nie dał. Jedynie więcej stresu, tym bardziej, że długo nie wiedzieliśmy, kiedy w końcu będziemy mogli przystąpić do matury. Wolelibyśmy mieć ją już dawno za sobą – twierdzą maturzyści. – Całe szczęście, że

nie będzie egzaminów ustnych – dodają.

Warto zaznaczyć, że egzaminy ustne zdawać będą tylko nieliczni chętni. Głównie ci, którzy mają zamiar rozpocząć studia poza granicami kraju i muszą przedstawić wynik z egzaminu ustnego w postępowaniu rekrutacyjnym na uczelni. Wśród uczniów złotoryjskich szkół nikt nie zdecydował się na taki egzamin. Co prawda kilku wybiera się na studia zagranicę, ale ich uczelnie nie wymagają matury ustnej.

Z kolei we wtorek 16 czerwca odbył się sprawdzian ósmoklasisty z języka polskiego. Był to początek trzydniowego maratonu egzaminacyjnego dla uczniów kończących szkoły podstawowe. W środę i czwartek młodzież zmierzyła się odpowiednio z matematyką i nowożytnym językiem obcym.

W tym roku w całej Polsce do egzaminu ósmoklasisty przystąpiło ponad 347 tys. uczniów z niemal 12,5 tys. szkół. W Złotoryi było ich odpowiednio: 52 w SP nr 1 i 46 w SP nr 3. Jeśli chodzi o języki obce, to z angielskiego zdawało: w „jedynce” 51 osób, a w „trójce” 45. W obu placówkach do egzaminu z języka niemieckiego przystąpiło po 1 uczniu.

Z powodu koronawirusa absolwenci szkół podstawowych mieli niemal 2 miesiące dodatkowego czasu na przygotowanie się do egzaminu. Jednak i tutaj, podobnie jak w przypadku maturzystów, nie było to dobre rozwiązanie. – Wolelibyśmy mieć to dawno za sobą i myśleć teraz o wakacjach. A tak przez cały maj i połowę czerwca myśleliśmy o sprawdzianie – mówią uczniowie.

Ogólnopolskie wyniki egzaminu ósmoklasisty zostaną ogłoszone 31 lipca. Tego samego dnia uczniowie otrzymają zaświadczenia o swoich wynikach.

(ms)

## Rodziny – na rowery!

Jak mówi stare przysłowie, „co się odwlecze, to nie uciecze”. W tym przypadku nie minie nas rodzinny rajd rowerowy po okolicach Złotoryi, którego pierwotny termin storpedowała epidemia koronawirusa. Pojedzie w głąb Krainy Wygasłych Wulkanów zaraz na początku wakacji. Amatorzy dwóch kółek już mogą smarować łańcuchy i się zapisywać.

Złotoryjski Rodzinny Rajd Rowerowy odbędzie się w tym roku z dwumiesięcznym opóźnieniem. Pierwotnie miał być zorganizowany 3 maja. Ostatecznie termin z powodu obostrzeń życia społecznego przesunięto na niedzielę 5 lipca.

– Ten rodzinny rajd, w którym bierze udział kilka pokoleń złotoryjan, stał się już naszą miejską tradycją, która przyciąga liczne grono rowerzystów. Koronawirus trochę nam pokrzyżował szyki, ale szkoda nam było z niej zrezygnować. Dlatego nie zwlekamy dłużej i wsiadamy na rowery w pierwszą lipcową niedzielę. Chętnych, którzy chcą z nami pojechać, zapraszamy do zapisywania się – zachęca Zbigniew Gruszczyński, dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji, który jest od kilku lat organizatorem imprezy.

Zmienił się termin, ale nie uległa zmianie wcześniej zaplanowana trasa, która będzie się znacznie różniła od tej ubiegłorocznej. Rowerzyści ruszą tym razem nie spod ośrodka kultury, lecz z parkingu przy Lidlu na ul. Bolesława Krzywoustego. Marszruta, licząca w jedną stronę ok. 17 kilometrów, poprowadzi drogami miejskimi, powiatowymi i leśnymi. Rajd pojedzie przez Wilków i Gozdno do Rzeszówki. Tam, na terenie znanego z warsztatów zielarskich gospodarstwa Zielony Wulkan, zaplanowano przerwę gastronomiczno-rozrywkową.

– Jak zawsze gwarantujemy do-

datkowe atrakcje, czyli konkursy z nagrodami. Będziemy mieli na miejscu prezentację ziół i roślin rosnących na naszym terenie, które latem można wprowadzić do swojej kuchni i wzbogacić nimi smak potraw. Kolejnym akcentem kulinarnym będzie grill, który pomoże uzupełnić kalorie potrzebne do powrotu do Złotoryi – uśmiecha się dyrektor Gruszczyński.

Z Rzeszówki uczestnicy rajdu popędają z powrotem tą samą trasą. Cały przejazd nie powinien im zająć więcej niż 5 godzin, wliczając w to postój na posiłek.

Uczestnikiem rajdu może być każdy, kto ukończył 7 lat i opłacił wpisowe. Opłata za udział w rajdzie wynosi 15 zł dla osób do 16. roku życia oraz 30 zł dla starszych rowerzystów – tyle zapłacą ci, którzy zdążą się zapisać w sekretariacie ZOKiR-u do 2 lipca. W dniu rajdu wpisowe będzie droższe – odpowiednio 20 i 40 zł. Pierwsi chętni na wycieczkę już są.

– Cieszymy się, że jak na rajd rodzinny przystało, na początek zapisała się 4-osobowa rodzina. Czekaemy na kolejne. Warto pamiętać, że liczba miejsc jest w tym roku nieco ograniczona, więc jeśli ktoś myśli o udziale w naszej przejażdżce, lepiej nie czekać do ostatniej chwili i zapisać się już teraz, zwłaszcza że w tej chwili opłata jest niższa niż w dniu rajdu – zachęca Zbigniew Gruszczyński.

(as)

### ZŁOTORYJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI WAKACYJNY ROZKŁAD JAZDY 2020



#### Artystyczne poniedziałki

6.07, 13.07, 20.07, 27.07, godz. 10.00-14.00

Zajęcia z podstaw rysunku i malarstwa dostosowane do wieku dzieci i młodzieży (bezpłatne, zapisy).

#### Modelarskie środy

8.07, 15.07, 22.07, 29.07, godz. 10.00-14.00

Klejenie balonów na ogrzane powietrze, wykonanie rzutek samolotów – połączone z zawodami, budowa prostych konstrukcji latawców (bezpłatne, zapisy).



#### Wakacyjne piątki

10.07, 17.07, 24.07, 31.07, godz. 10.00-14.00

Zajęcia warsztatowe (ziola, mydła), wycieczki z opowieściami o Złotoryi, podchody, gry planszowe, konkursy i zabawy (bezpłatne, zapisy).



#### Warsztaty filmowe

6.07, 7.07, 8.07, 9.07, godz. 10.00-14.00

Dla dzieci i młodzieży w wieku: 8-13 lat i 14-19 lat (8 godzin – 2 dni, 60 zł).



#### Wakacyjne kino rodzinne

godz. 14.00 – zgodnie z repertuarem,

wstęp 12 zł dla dzieci i dorosłych



Rodzinny rajd rowerowy 5.07, niedziela, godz. 10.00

Trasa: Złotoryja, Wilków, Gozdno, Rzeszówka, Złotoryja z piknikiem w Zielonym Wulkanie. Opłata: do 16 lat – 15 zł, 16+ – 30 zł



## Wolne miejsca w przedszkolach

W przedszkolach miejskich jest jeszcze blisko 30 wolnych miejsc na przyszły rok szkolny. Placówki rozpoczęły rekrutację uzupełniającą.

Komplet dzieci jest tylko w oddziałach przedszkolnych w Szkole Podstawowej nr 1 w Złotoryi. W pozostałych trzech placówkach miejskich są jeszcze wolne miejsca: w Przedszkolu Miejskim nr 1 – 3, w Przedszkolu Miejskim nr

2 – 5 (w oddziałach przy ul. Letniej – dla młodszych dzieci z roczników 2016 i 2017), zaś w Szkole Podstawowej nr 3 – 19.

W uzupełniającej postępowaniu rekrutacyjnym mogą wziąć udział te dzieci, które nie zostały przyjęte

do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w podstawówkach w pierwszym naborze albo w ogóle nie brały w nim udziału.

Rekrutacja uzupełniająca prowadzona będzie od 8 czerwca do 21 sierpnia. Rodzic lub opiekun prawny zainteresowany zapisaniem dziecka do placówki powinien złożyć w tym terminie „Wniosek o przyjęcie dziecka do przedszkola lub oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej”. Formularze wniosków są dostępne w każdej miejskiej placówce oświatowej, można je też pobrać ze stron internetowych przedszkoli i szkół podstawowych.

(as)

### Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 713, ze zm.) Wójt Gminy Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Złotoryja, al. Miła 4 został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni:

- wykaz nieruchomości położonych w Wilkowie-Osiedlu, Wilkowie i Prusicach przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej (zarządzenie nr 0050.33.2020 Wójta Gminy Złotoryja z dnia 16 czerwca 2020 r.).

# Zamiast rzodkiewki i szczypiorku – sterta żwiru

Mieszkaniec Dobkowa Piotr Iskra od 3 lat bezskutecznie walczy o odszkodowanie z administratorem rzeki Bukownicy. Jego zdaniem Regionalny Zarząd Zlewni w Legnicy zabrał mu więcej niż powódź w 2012 roku.

Nigdy nie zgłaszałem żadnych szkód po powodzi. Gdy w roku 2017 wróciłem z żoną do domu (nie było nas pewien czas w Polsce), ze zdziwieniem zauważyliśmy, że część naszej działki została zniszczona. Firma, która została zatrudniona w 2017 roku przez Regionalny Zarząd Zlewni w Legnicy do wykonania prac na rzece Bukownicy, weszła na mój teren bez mojej zgody i dodatkowo zrobiła z niego składowisko materiałów wybranych z dna. Nanieśli mi żwiru i kamieni, nie da się uprawiać ziemi, a nawet wjechać kosiarką – skarży się pan Piotr.

To jednak nie koniec szkód, na które zwraca uwagę mieszkaniec Dobkowa. Pan Piotr twierdzi, że stracił drzewa owocowe, krzaki agrestu i brzoskwini oraz kilka wierzb. – Ogólnie zabrano mi ok. 120 metrów kwadratowych działki, a nadal ponoszę opłaty za całą – dodaje Piotr Iskra.

To także nie jest koniec szkód. Najgorsze jest to, że wcześniej nadmiar wody, która podczas podtopień zalewała podwórko, spływał do rzeki, a teraz (z powodu podniesienia poziomu ogródka

o ok. 1 m) często zalewa dom.

Pan Piotr chce walczyć o odszkodowanie i zgodę na przynajmniej częściowe przywrócenie pierwotnego stanu ogródka. Naprawa szkód została wyceniona przez ewentualnego wykonawcę na 40 tys. zł.

## A co na to Zarząd Zlewni w Legnicy?

Jarosław Garbacz, główny specjalista z Zespołu Komunikacji Społecznej i Edukacji Wodnej Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie (Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu), przysłał do nas w tej sprawie pismo o następującej treści: „Pracownicy Wód Polskich z Zarządu Zlewni w Legnicy, na którego terenie w 2017 roku realizowane było zadanie związane z usuwaniem szkód powodziowych na cieku Bukownica na terenie wsi Dobków w gminie Świerzawa, odmiesiocydzą do pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy sygnalizowanej przez mieszkańca. Przepominamy, że powstałe 1 stycznia 2018 roku Wody Polskie, na

mocy ustawy Prawo wodne wstąpiły w prawa i obowiązki umów zawartych przed 2018 rokiem w zakresie utrzymywania wód.

Nasi przedstawiciele są w



stałym kontakcie z kancelarią prawną reprezentującą interesy mieszkańca – udzielają wyczerpujących odpowiedzi, ale przede wszystkim deklarują chęć podjęcia działań, które w obowiązującym stanie prawnym przyczynią się do skutecznego zakończenia sprawy.

Po pierwsze – administrator cieku, Zarząd Zlewni w Legnicy zaproponował usunięcie ewentualnych szkód, co również zadeklarował wykonawca prac remonto-

wych. Propozycja została jednak odrzucona.

Po wtóre – na podstawie ustawy Prawo wodne, w związku z nieustaleniem dotychczas, czy mogło nastąpić trwałe zajęcie gruntu wodami cieku Bukownica sąsiadującego z nieruchomością, brak jest aktualnie podstaw do jakichkolwiek roszczeń przedstawianych przez kancelarię prawną reprezentującą interesy mieszkańca.

Po trzecie – Zarząd Zlewni w Legnicy wyszedł z inicjatywą rozstrzygnięcia tej kwestii i wykonania w najbliższych miesiącach operatu geodezyjnego mającego na celu rzeczywiste ustalenie granic. O terminie rozpoczęcia tych pomiarów mieszkaniec zostanie pisemnie powiadomiony. Wcześniej mieszka-

niec odrzucał możliwość zlecenia przeprowadzenia takiego operatu przez uprawnionego geodetę we własnym zakresie.

Po czwarte – regulację granic władania musi poprzedzić unieważnienie decyzji komunalizacyjnej działki nr 351 (koryto cieku Bukownica), która formalnie jest obecnie własnością gminy Świerzawa. 4 marca 2020 roku Wody Polskie wystąpiły w tej sprawie pisemny wniosek i obecnie nasi pracownicy oczekują odpowiedzi.

Po piąte – drzewa i zakrzaczenia konieczne do usunięcia w celu likwidacji szkód powodziowych i zagrażające bezpieczeństwu usunięte zostały na podstawie decyzji Burmistrza Świerzawy, jako organu kompetentnego do jej wydania w oparciu o Ustawę o ochronie przyrody”

(ms)

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 65, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonego przetargu ustnego. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.129.2020 z dnia 22 czerwca 2020 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski**

Sąd Rejonowy w Złotoryi informuje, że prawomocnym wyrokiem z 11.07.2019 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 237/19, utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z 21.11.2019 r. o sygnaturze akt IV Ka 532/19, **pani TYFANY KOLOMPAR**, lat 26, została skazana na 5 lat pozbawienia wolności za dwa przestępstwa z art. 286 § 1 kk w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk polegające na tym, że:

- w dniu 29.05.2018 roku w miejscowości położonej na terenie województwa dolnośląskiego, działając wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną nieustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd doprowadziła mężczyznę w wieku 82 lat do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie łącznej 19 280,00 zł oraz wyrobów ze złota o wartości co najmniej 3700,00 zł w ten sposób, że dzwoniąc do wymienionej na numer stacjonarny i podając się za wnuczkę, która potrafiła pieszego na przejściu dla pieszych, a następnie pod pretekstem wpłacenia „kaucji”, nakłoniła do przekazania pieniędzy i wyrobów ze złota, w wyniku czego pokrzywdzony przekazał wyżej wymienione środki pieniężne oraz wyroby ze złota, czym wyrządzono szkodę w łącznej wysokości 22 980,00 zł,

- w dniu 14.06.2018 roku w miejscowości położonej na terenie województwa dolnośląskiego, działając wspólnie i w porozumieniu z co najmniej jedną dotychczas nieustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd doprowadziła kobietę w wieku 89 lat do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 100 000,00 zł w ten sposób, że dzwoniąc do wymienionej na numer stacjonarny i podając się za wnuczkę, która potrafiła pieszego na przejściu dla pieszych, a następnie pod pretekstem wpłacenia „kaucji”, nakłoniła do przekazania pieniędzy, w wyniku czego pokrzywdzona przekazała wyżej wymienione środki pieniężne, czym wyrządzono szkodę w wysokości 100 000 zł,

przy czym obu tych przestępstw dopuściła się będąc uprzednio skazana wyrokiem niemieckiego Sądu Rejonowego w Bernsheim z 21.10.2015 r., sygnatura 57 Ls – 400 Js 17173/15 za czyn podobny – oszustwo z § 263 ust. 1, ust. 3 nr 1, 23, 25 ust. 2 kodeksu karnego na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbyła w okresie od 29.04.2015 r. do 5.04.2016 r. z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

● Kupię każdy ciągnik Ursus i inne oraz każdy sprzęt rolniczy. Tel. 602 811 423.

● Cyklinowanie, solidnie + schody. Tel. 697 143 799.

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 65, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej, przeznaczonej do wniesienia jako wkład niepieniężny (aport) do Towarzystwa Budownictwa Społecznego „TBS” Spółka z o.o. w Kamiennej Górze. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryi nr 0050.120.2020 z dnia 9 czerwca 2020 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryi**  
**Robert Pawłowski**

**GABINET NEUROLOGICZNY**

**Andrzej Maciejak**  
specjalista neurolog

**PRZYJMUJE**

we wtorki od godz. 15 do 18  
w środy od 15 do 18

● badania USG – Duplex  
doppler naczyń (tętnicznych, żylnych)  
**Złotoryja, ul. Śląska 12,**  
tel. 76 878 10 30, 602 174 473

**GABINET KARDIOLOGICZNY**

**lek. med. Urszula Maciejak,**  
kardiolog MCZ Lubin

**PRZYJMUJE:**

poniedziałek 15-18,  
czwartek 15-18

**Złotoryja, ul. Śląska 12,**  
tel. 604 160 836

USG serca, brzucha, tarczycy

**Gabinet**

**Stomatologiczny**

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

**lek. stomatolog**

**Anna Sobieszek**

**przyjmuje:** poniedziałek, wtorek,  
czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty:  
tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy  
i porady
- ✓ ekspresowa naprawa  
protez

**Tel. 76 878 14 74**

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Agat” w Złotoryi ul. J. Słowackiego 2,  
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 39 90, 76 878 37 47

**zatrudni**

**sprzątacza posesji – na zasobach SM „Agat” w Złotoryi**

**Wymagania:**

sumienność, dokładność, zaangażowanie i chęci do pracy,  
dyspozycyjność.

**Zatrudniona osoba odpowiedzialna będzie za:**

- utrzymanie czystości na terenie posesji spółdzielni,
- przestrzeganie obowiązujących przepisów BHP i ppoż.,
- inne prace gospodarcze wynikające z bieżących potrzeb.

**Wymagane dokumenty:** CV, list motywacyjny.

**Zainteresowane osoby prosimy o składanie ofert w siedzibie Spółdzielni, kontakt osobisty lub telefoniczny z administracją Spółdzielni.**

**W CV prosimy o zamieszczenie następującej klauzuli:**

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)”.

**Ogłoszenie**

Urząd Miejski w Złotoryi informuje, że we współpracy z Towarzystwem Budownictwa Społecznego „TBS” Sp. z o.o. z Kamiennej Góry zostanie w Złotoryi wybudowanych 27 lokali mieszkalnych w Złotoryi położonych przy ul. Klasztornej, które zostaną oddane do użytku na przełomie III i IV kwartału 2020 r.

Zgodnie z zawartą umową pomiędzy Gminą Miejską Złotoryja a Towarzystwem Budownictwa Społecznego „TBS” Sp. z o.o., 9 lokali mieszkalnych ( lokale jednopokojowe, o zróżnicowanej powierzchni użytkowej od 32 m2 do 42 m2), przeznaczonych będzie dla mieszkańców miasta Złotoryi. Informacje w sprawie można uzyskać w biurze Towarzystwa Budownictwa Społecznego „TBS” Sp. z o.o. w Kamiennej Górze ul. Sienkiewicza 7 oraz pod nr. tel. 75 744 26 14. Ponadto informacje udzielane są również w Urzędzie Miejskim w Złotoryi (parter, pok. nr 7 oraz pod nr. tel. 76 877 91 33).

W pierwszej kolejności będą brane pod uwagę i rozpatrywane wnioski złożone przez osoby będące w chwili obecnej najemcami lokali komunalnych, zainteresowanych zamianą na lokal o wyższym standardzie znajdujący się w zasobie Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

**FOTOGRAFIA CYFROWA**

**Roman Szpała**

Złotoryja, ul. J. Słowackiego 5

tel. 504 018 336

[szpalaroman@gmail.com](mailto:szpalaroman@gmail.com)

- Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)
- Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (płyty CD, kart pamięci, itp.)
- Zdjęcia z filmów amatorskich
- Retusz i reprodukcja starych fotografii
- Filmy, ramki, albumy, baterie.

**PROTEZOWNIA**

**technik dentystyczny**  
**Wiesław Sobieszek**

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa  
protez zębowych

**Tel. 76 878 35 91,**  
**606 744 898.**

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Agat” w Złotoryi ul. J. Słowackiego 2,  
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 39 90, 76 878 37 47

**zatrudni**

**specjalistę ds. technicznych – inspektora nadzoru**

**Wymagania:**

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, preferowane budowlane lub instalatorskie,
- posiadane uprawnienia budowlane,
- umiejętność sporządzania i rozliczania kosztorysów,
- doświadczenie zawodowe,
- dyspozycyjność.

**Wymagane dokumenty:** CV, list motywacyjny, dokumenty o zdobytych kwalifikacjach i doświadczeniu.

**OFERUJEMY:** dobre warunki pracy i wynagrodzenia oraz inne świadczenia pracownicze.

Zainteresowane osoby prosimy o składanie ofert w siedzibie Spółdzielni, kontakt osobisty lub telefoniczny z administracją Spółdzielni.

**W CV prosimy o zamieszczenie następującej klauzuli:**

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)”.

**OGŁOSZENIE**

**Burmistrza Miasta Złotoryi o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Władysława Broniewskiego w Złotoryi**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 293, ze zm.) i art. 30, 39 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 283, ze zm.) oraz w związku z uchwałą nr 0007.VI.44.2019 z dnia 28 marca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Władysława Broniewskiego w Złotoryi, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu wyżej wymienionego projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony do publicznego wglądu w dniach od 2 lipca 2020 r. do 27 lipca 2020 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1, 59-500 Złotoryja, pokój nr 3, w godzinach pracy Urzędu.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie również na stronie: [www.zlotoryja.pl](http://www.zlotoryja.pl) w zakładce Urząd Miejski/Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego/Projekty.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 27 lipca 2020 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1, 59-500 Złotoryja w sali nr 11, o godz. 11:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1, 59-500 Złotoryja z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, z oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 sierpnia 2020 r. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej zgodnie z przepisami art. 18 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Złotoryi.

**Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski**

**OGŁOSZENIE**

**Burmistrza Miasta Złotoryi o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego planowanego Osiedla Kresowego w Złotoryi**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 293, ze zm.) i art. 30, 39 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 283, ze zm.) oraz w związku z uchwałą nr 0007.V.32.2019 Rady Miejskiej w Złotoryi z dnia 21 lutego 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego planowanego Osiedla Kresowego w Złotoryi, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu wyżej wymienionego projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony do publicznego wglądu w dniach od 2 lipca 2020 r. do 27 lipca 2020 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1, 59-500 Złotoryja, pokój nr 3, w godzinach pracy Urzędu.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie również na stronie: [www.zlotoryja.pl](http://www.zlotoryja.pl) w zakładce Urząd Miejski/Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego/Projekty.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 27 lipca 2020 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1, 59-500 Złotoryja w sali nr 11, o godz. 11:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1, 59-500 Złotoryja z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, z oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 sierpnia 2020 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej zgodnie z przepisami art. 18 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Złotoryi.

**Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski**

## SŁOŃ BENIAMIN

Nareszcie wakacje! Otto nie może się doczekać, aby spędzić najbliższe tygodnie ze swoim najlepszym przyjacielem Słoniem Benjaminem w zoo. Jednak jego dobry humor jest zakłócany przez zmartwienia dyrektora zoo, który pilnie potrzebuje pieniędzy na konieczne naprawy. Trzeba zatem zorganizować loterię z nagrodami! Tymczasem burmistrz Newtown ogłasza, że zatrudnił przebiegłą Zorę Zack, aby zmodernizować zoo i uczynić z niego najbardziej pokazowy obiekt w Newtown. Zora Zack próbuje przekonać do siebie Benjamina, który ma stać się nową twarzą reklamową kampanii promującej nowe zoo. Ale w rzeczywistości przebiegła Zora ma zupełnie inny cel...

**Reżyseria:** Tim Trachte.

**Gatunek:** familijny. **Produkcja:** Niemcy.

**Premiera:** 26.06.2020.

**Czas trwania:** 91 min.

**Dni seansów:** 26-30.06 i 3-7.07.



## ZDRAJCA

Nagrodzony kilkunastominutową owacją na festiwalu w Cannes, gdzie startował w konkursie, oparty na faktach „Zdrajca” w zaskakujący, świeży sposób podejmuje temat mafii. A to za sprawą charyzmatycznego bohatera, który jest zarazem ścigającym i ściganym, wstrząsającego obrazu korupcji i przemocy trawiących Sycylię, wnikliwego portretu mafijnej ośmiornicy, której macki sięgały daleko poza wyspę. Zrealizowany z epickim rozmachem film Marco Bellocchio już od pierwszej sceny chwyta za gardło, wciągając w mroczny świat zbrodni, ucieczek, kłamstw i sądowych potyczek.

**Gatunek:** dramat.

**Produkcja:** Brazylia/Francja/Niemcy/Włochy.

**Premiera:** 3.07.2020.

**Czas trwania:** 155 min.

**Reżyser:** Marco Bellocchio.

**Obsada:** Pierfrancesco Favino, Luigi Lo Cascio, Fausto Russo Alesi, Maria Fernanda Cândido, Fabrizio Ferracane.

**Dni seansów:** 26-30.06 i 3-7.07.



## WIKING

## I MAGICZNY MIECZ

Wigi jest synem wodza wikingów mocarnego Halvara. Jego tatko ma złote serce, ale działa szybciej niż myśli, co niestety jest źródłem problemów całego plemienia. Wigi może nie ma ojcowskiej siły i postury mamuta, dysponuje za to odwagą i nie lada sprytem. Obie te cnoty okażą się kluczowe, gdy na skutek złowrogiej klątwy mama Wigiego zmieni się w złoty posąg. Dzielnego chłopaka kompletuje załogę, która wyruszyć ma na poszukiwania magicznej wyspy. Według legendy, tylko tam można odczynić czar i przywrócić mamie jej dawną postać. Wigi, jego dzielny tatko Halvar i kudłata drużyna walecznych wikingów będą musieli zmierzyć się z potężnymi falami, wrednymi stworami i wyjątkowo bezczelnym wrogiem, który podąża za nimi wiosło w wiosło. Stawką okaże się nie tylko dobro kochanej rodzicielki, ale los całego plemienia.

**Gatunek:** komedia animowana.

**Premiera:** 10 lipca 2020.

**Czas trwania:** 84 min.

**Reżyseria:** Éric Cazes.

**Dni seansów:** 10-14.07 i 17-21.07.



## WIERZĘ W CIEBIE

Jeremy Camp jest wielką gwiazdą chrześcijańskiej muzyki. Sprzedaje miliony płyt, a jego koncerty wypełniają stadiony. Największym źródłem jego szczęścia jest jednak odwzajemniona miłość do cudownej Melissy. Wydaje się, że życie nie może być bardziej idealne. Aż do dnia, gdy na zakochanych spada dramatyczna wiadomość. Melissa jest ciężko chora, a szanse na przeżycie są bardzo niewielkie. Mimo starań najlepszych lekarzy, terapia nie przynosi rezultatów. Jeremy i Melissa nie zamierzają się jednak poddać, a sił dodaje im wiara. Czy miłość i moc modlitwy zdołają pokonać śmierć? Czy zakochani odnajdą sens w cierpieniu, które gotował im los? Porywająca opowieść o tym, że wiara, nadzieja i miłość sprawiają, że nigdy nie jesteśmy zdani tylko na siebie.

**Gatunek:** melodramat.

**Produkcja:** USA.

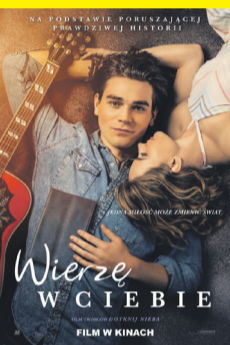
**Premiera:** 12.06.2020.

**Czas trwania:** 115 min.

**Reżyser:** Andrew Erwin, Jon Erwin.

**Obsada:** Britt Robertson, Gary Sinise, Shiana Twain, Melissa Roxbrough, KJ Apa.

**Dni seansów:** 26-30.06.

COŚ SIĘ KOŃCZY,  
COS SIĘ ZACZYNA

Daphne rzuca pracę, zostaje się z chłopakiem i chce zmienić coś w swoim życiu, postanawia przeprowadzić się do swojej siostry. A przede wszystkim – odpocząć od związków. To niestety kompletnie jej nie wychodzi, bo na jednej z imprez poznaje Jacka oraz Franka. I zaczyna spotykać się z nimi jednocześnie. Czy wybierze w końcu któregoś z nich? A może żadnego?

**Gatunek:** romans.

**Czas trwania:** 110 min.

**Premiera:** 3.07.2020.

**Reżyseria:** Drake Doremus.

**Obsada:** Shailene Woodley, Jamie Dornan, Sebastian Stan.

**Dni seansów:** 3-7.07 i 10-14.07.

TYLKO  
SPRAWIEDLIWOŚĆ

To przejmujący i skłaniający do refleksji dramat oparty na faktach. Śledzi losy młodego prawnika Bryana Stevenzona i jego walki o sprawiedliwość, która przejdzie do historii. Jako absolwent Harvardu, Bryan mógł przebierać w lukratywnych ofertach pracy. Zamiast tego udaje się do Alabamy, żeby reprezentować niesłusznie skazanych lub tych, których nie stać na rzetelnego obrońcę. Pomaga mu w tym miejscowa adwokatka Eva Ansley. Jedną z pierwszych, a zarazem najbardziej medialnych spraw Stevenzona jest obrona Waltera McMilliana. W 1987 został on skazany na śmierć za głośne morderstwo osiemnastolatki. Nie pomogły liczne dowody niewinności ani to, że jedyne obciążające go zeznanie było mocno wątpliwe. Bryan wplątuje się w sieć prawnych i politycznych gier. Styka się z jawnym, nieskrywanym rasizmem. Niezrażony, broni Waltera i innych skazanych, na przekór wszystkim i wszystkiemu.

**Gatunek:** dramat.

**Kraj produkcji:** USA.

**Data premiery:** 26.06.2020.

**Czas trwania:** 137 min.

**Reżyser:** Destin Daniel Cretton.

**Występują:** Brië Larson, Michael B. Jordan, Jamie Foxx.

**Dni seansów:** 3-7.07.



## NIEOBLICZALNY

Russell Crowe, zdobywca Oscara za rolę w słynnym „Gladiatorze”, tym razem w roli człowieka, którego nie chcielibyście spotkać na ulicy. Czuje się skrzywdzony, niewidzialny, wyrzucony poza nawias społeczeństwa. Od lat narasta w nim gniew i frustracja, chęć odwetu, który byłby też krzykiem rozpacz. Dziś przeleje się czara goryczy. Tego ranka Rachel jest już spóźniona do pracy, a przedzieranie się przez zakorkowane miasto to prawdziwa walka z czasem. Wszyscy kierowcy wokół są sfrustrowani i wzburzeni, ale jeden z nich jest tykającą bombą. Przepchnięty gniewem i nienawiścią do świata, kipiący rządzą wymierzenia sprawiedliwości za wszystkie swoje nieszczęścia, tylko czeka na znak od losu. Gdy Rachel zatrąbi na niego na światłach, nieznajomy ruszy za nią w pogoń, gotowy dać jej bolesną lekcję. To co zaczęło się jak uliczna sprzeczka, wkrótce zmieni życie Rachel i jej bliskich w krwawą walkę o przetrwanie z człowiekiem, który nie ma już żadnych hamulców.

**Gatunek:** thriller.

**Produkcja:** USA.

**Premiera:** 10.07.2020.

**Czas trwania:** 95 min.

**Reżyseria:** Derrick Borte.

**Dni seansów:** 10-14.07 i 17-21.07.



## CO PRZYNIESIE JUTRO

„Co przyniesie jutro” to nie jest kolejny film o tym, że po rozstaniu wystarczy zapisać się na kurs tańca, by wszystko wróciło do normy. W tej szczerej, pozbawionej lukru opowieści o życiu, Annette Bening buduje poruszający portret kobiety, która podejmuje niełatwą walkę o siebie i układa swoje życie na nowo. To kino wielkich emocji, intensywne, a jednocześnie niezwykle intymne opowieści, w której znajdziemy bezsilność i zagubienie, które tak często towarzyszą miłosnym kryzysom, ale także chwile śmiechu, wzruszenia i radości, które tak nieoczekiwanie odkrywamy w momentach życiowych przełomów.

**Gatunek:** dramat.

**Produkcja:** Wlk. Brytania.

**Premiera:** 12.06.2020.

**Czas trwania:** 100 min.

**Reżyseria:** Willian Nicholson.

**Obsada:** Annette Bening, Bill Nighy, Josh O'Connor.

**Dni seansów:** 26-30.06.



## NA TOPIE

Znajdujemy się w olśniewającym świecie sceny muzycznej Los Angeles, gdzie błyszczy wspaniała Grace Davis, gwiazda, której talent (i ego) osiągnęły szczyty. Maggie to przepracowana osobista asystentka Grace, która nie porzuciła jednak dziecięcego marzenia o produkowaniu muzyki. Sprawy nabierają tempa, gdy wieloletni menedżer Grace przedstawia piosenkarce wybór, który może zmienić bieg jej kariery, a Grace musi podjąć decyzję, która może wpłynąć na jej dalsze życie. Główne bohaterki czeka seria trudnych do przewidzenia wydarzeń, na które nawet doskonała asystentka nie byłaby się w stanie przygotować. Z pewnością wszystko się zmieni.

**Gatunek:** melodramat muzyczny.

**Produkcja:** USA. **Premiera:** 10 lipca 2020.

**Czas trwania:** 113 min.

**Reżyseria:** Nisha Ganatra.

**Dni seansów:** 10-14.07 i 17-21.07.

